

669  
Biuletyn  
Biblioteka Jagiellońska

## Dziwu Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 200 M., w nadmiarze 600 M., w nekrologii 600 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1000 M., po kronice 800 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 1500 M. Paski na kolumnach tekstowych 1000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 130 M., dla poszukujących pracy 110 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 480.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Na prowincji  
z przesyłką pocztową M 14.000  
Za granicą . . . . M 16.000  
Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Dyrektor „Domu Sztuki” w Warszawie

przyjechał do Lwowa, Nabywa meble starożytnie, porcelane, kryształy, obrazy współczesne i stare, dywany perskie, stare srebra, i t. p. Przyjmuje interesentów w Hotelu George'a w środę i czwartek dnia 14 i 15 bm. od godz. 9-10 rano i od 3-4 popołudniu. n1501

## Samorządy na kresach.

Wpływ gminy, a nawet powiatowego samorządu na codzienne życie ludności jest o wiele większy, niż ustawodawstwa państwowego i państwowych władz administracyjnych. Ze starostwem styka się przeciętny włościanin kilkanaście razy do roku, — z gminą niemal codziennie. I przeważna część rozporządzeń państwowych, wykonywana jest po wsiach za pośrednictwem lub przy współudziale gminy.

To też dla stosunków narodowościowych na kresach organizacja samorządu miejscowego, szczególnie gminy ma rozstrzygające znaczenie. Przeprowadzona bez dostatecznego uwzględnienia specjalnych warunków życia polskiego na kresach, może ona wprost uniemożliwić wewnętrzną konsolidację Rzeszy, sparaliżować wszelką akcję rządową, dążącą do zespolenia z państwem polskim ziem pogranicznych o mieszaną narodowość.

Z tego właśnie punktu widzenia — nad wyraz byłoby niebezpieczne — jak już wskazałem — oparcie sejmików wojewódzkich o bezpośrednie powszechne wybory. Z góry bowiem trzeba się z tem liczyć, że niepolskie w nich elementy będą wszelkimi siłami dążyć do rozszerzenia ich kompetencji, wytworzenia z nich ostoi swych separatystycznych dążeń narodowościowych i przeciwstawienia ich sejmowi, w imię rzekomej obrony dążeń i potrzeb miejscowej ludności przed centralizmem rządu warszawskiego. W tych warunkach nadanie sejmikom wojewódzkim równego z Sejmem autorytetu u mas ludności przez jednokrotne z Sejmem prawo wyborcze — byłoby najwyższą lekceważnością.

Tak samo, mimo wszystko co by można powiedzieć o wyższości gminy zbiorowej nad jednowioskową, gmina zbiorowa niedopuszczalna jest w małopolskich województwach wschodnich, dopóki nie powstanie w nich większość polska, a przynajmniej równowaga liczebna, polskiej i niepolskiej ludności.

W województwie wileńskim żywioł polski nie wiele tylko ustępuje liczebnie ludności białoruskiej, a przewyższa ją stopniem świadomości narodowej. Więc i w gminie zbiorowej będą tam z reguły mieli rolę przodującą Polacy. Podobnie się rzeczy mają i w województwie Nowogrodzkim. W województwach zaś polskiem i wołyńskim nie wiele jest wsi o zdecydowanej większości polskiej. Główna tam siła żywiołu polskiego — to dwory, które mogą bodaj większy mieć wpływ w gminie zbiorowej niż jednowioskowej.

Ale w województwach Lwowskim, Tarnopolskim i Stanisławowskim

## Wyniki konferencji brukselskiej.

Bruksela. (PAT.) O godzinie 18-tej zamknięta została konferencja francusko-belgijska. Komunikat prasowy o konferencji ma brzmienie następujące: Poincare i Theunis wspólnie ze swymi pracownikami zbadali sytuację w okręgu Ruhry i uchwalili środki niezbędne dla zapewnienia dostaw węgla i koksu dla Francji i Belgii. Uregulowali również kwestje dotyczące strony finansowej francusko-belgijskiego zarządu kolejami na terytorjum okupacji. Uchwalili środki represyjno-karne na wypadek nowych zamachów przeciwko wojskom okupacyjnym. Ustaliли reguły wydawania specjalnych pozwoleń przemysłowcom cudzoziemskim na uprawianie działalności handlowo-przemysłowej na terytorjum okupowanym. Postanowili, że ewakuacja zarówno w okręgu Ruhry, jak i terenów świeżo okupowanych może nastąpić wyłącznie w miarę jak Niemcy

będą wykonywały swoje zobowiązania z tytułu odszkodowań. Wreszcie uchwalili, że wzmiankowane tereny będą opróżnione wtedy dopiero, gdy rząd Rzeszy cofnie wszelkie dotychczas zapowiedziane kary i da gwarancję bezpieczeństwa dla tych wszystkich Niemców, którzy współdziałali z władzami okupacyjnymi podczas okupacji. Po zamknięciu konferencji Poincare złożył wizytę królowi. Do Paryża powróci w dniu jutrzejszym.

Bruksela. (PAT.) Wczorajsza konferencja francusko-belgijska trwała 4 godziny. W konferencji wzięli udział ze strony Francji Poincare, Maginot, Letroquer, gen. Degoutte, wysoki komisarz Tirad oraz szereg rzeczoznawców; ze strony belgijskiej: Theunis, Jaspas, Devece, dwóch głównych belgijskich delegatów przydzielonych do wysokiego komisarza oraz kilku rzeczoznawców.

## Wzmocnienie wojsk okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. (AW.) Pewna miarodajna osobistość oświadczyła współpracownikowi „Echo de Paris“, że z powodu zajęć w Buer projektowane jest wzmocnienie wojsk okupacyjnych, natomiast bezpodstawnie są wiadomości o nowych planach okupacyjnych Francuzów. W przeciwieństwie do tego Agencja Radio twierdzi, że gen. Degoutte

przedłożył rządowi raport, w którym domaga się okupacji Frankfurtu i Dortmundu. Wobec tego Dortmund w najbliższym czasie zostanie zajęty.

Wiedeń. (AW.) Z Essen donoszą, że Francuzi zajęli wczoraj kopalnię węgla w Hoerne, co spowodowało natychmiast ogłoszenie strajku przez robotników niemieckich.

przeważna część ludności polskiej mieszka we wsiach o większości polskiej lub w których Polacy mogą przez kolonizację uzyskać większość. Wykładnikiem siły żywiołu polskiego jest tu przede wszystkim ilość wsi polskich lub przeważnie polskich. A ostatnie trzy spisy ludności wskazują stały wzrost procentu polskiej ludności. — Więc rosnąć też będzie i rosnąć będzie tem szybciej im silniej będzie się rozwijał ruch parcelacyjny, ilość wsi z polską większością. Przy zachowaniu tu gminy jednowioskowej przybywać więc będzie gmin polskich, wzrastać będzie w miarę postępów kolonizacji polonizacyjny wpływ coraz liczniejszych polskich zarządców gminnych. A wpływu tego lekceważyć nie można. I dlatego nie należy się spieszyć z wprowadzaniem do Małopolski wsch. gminy zbiorowej, w której obecnie wyjątkowo Polacy mogliby mieć większość.

Wprawdzie możliwe jest zabezpieczenie i w gminie zbiorowej polskiej ludności przed majoryzacją ze strony rusinów za pomocą kurji narodowych, podobnych do ustanowionych przez ustawę uchwaloną w poprzednim Sejmie o samorządzie wojewódzkim w Małopolsce wschodniej.

Ale nie tylko o to przecie chodzi, by ludność polska nie była w gminach rutenizowana przez większość rusińską. Żywioł polski znajduje się w niewątpliwej ekspansji liczebnej. Nie należy

więc niczego zaniedbać, co może zwiększyć asymilacyjny wpływ ludności polskiej. Raczej więc leży w interesie polskiem by było w Małopolsce wschodniej jak najwięcej gmin polskich i by wpływ gmin polskich był na znajdujące się w nich mniejszości rusińskie jak najsilniejszy, niż zabezpieczenie mniejszości polskich w gminach o większości rusińskiej przed rutenizacją.

To też nie wydaje mi się korzystnym wprowadzanie kurji narodowych do gmin. Są inne środki, któremi można utrzymać poczucie narodowe wśród polskich mniejszości w gminach rusińskich, przede wszystkim polska szkoła państwowa. Natomiast kurje państwowe osłabiają polonizacyjny wpływ polskich zarządców gminnych w gminach, które mają już polską większość czy też ja za lat kilka dzięki napływowi polskich kolonistów z zachodu osiągną.

Kurje narodowe mogą być z korzyścią zastosowane tam tylko, gdzie przez dłuższy czas jeszcze wyjątkowo tylko element polski będzie w większości; w samorządach powiatowych i wojewódzkich. Ale i tu będą one pożyteczne tylko pod warunkiem, że nie staną się czynnikiem utrwalającym polsko-rusiński charakter odnośnych powiatów i województw, nie zatrzymują asymilacyjnego wpływu rosnącej liczebnie ludności polskiej.

Stanisław Grabski.

## Z DNIA.

## PRZECIWKO NISZCZENIU LASÓW TATRZAŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 marca. Wobec faktu szalonego niszczenia lasów tatrzańskich i podhalańskich posłowie ZLN, wnieśli do Sejmu wnioszek nagły, wzywający rząd, aby podjął energiczną i skuteczną akcję celem ochrony tych lasów, a mianowicie, aby wydał natychmiast bezwzględny zakaz wszelkiego dalszego wyrębu tych lasów, by wydelegował natychmiast komisję z udziałem przedstawiciela Komisji Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Komisji uzdrowiskowej w Zakopanem celem gruntownego zbadania sprawy na miejscu i opracowania wniosków. Na podstawie tych wniosków rząd wyda skuteczne zarządzenia, pociągając do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy wbrew obowiązującej ustawie do stanu obecnego doprowadzili, względnie jako władza kontrolna obowiązków swoich zaniedbali oraz aby rząd zdał sejmowi do 4 tygodni sprawę z poczynionych kroków.

## MARSZAŁEK FOCH PRZYJEŻDZA 3 MAJA DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 marca. Potwierdza się wiadomość, że generał Foch wyraził zamiar przybycia do Warszawy w dniu 3 maja br.

## GROŹNY STAN LENINA.

Moskwa. (AW.) 12 bm. ukazał się nadzwyczajny dodatek „Prawdy“ z biuletynem o zdrowiu Lenina. Pierwszy raz oficjalnie stwierdzają władze sowieckie, że stan zdrowia dyktatora jest bardzo ciężki. Biuletyn podpisany przez 3 lekarzy stwierdza, że ostatnimi dniami zdrowie Lenina bardzo pogorszyło się. Prawa ręka i noga zostały sparaliżowane. Biuletyn, który ukazywać się ma codziennie, wywołał ogromne wrażenie. Wśród publiczności panuje przekonanie, że Lenin już nie żyje i władze sowieckie chcą społeczeństwo powoli przygotować na tę wiadomość.

## KARY ZA ZWŁOKĘ W OPLACIE PODATKÓW.

Warszawa. (AW.) W tych dniach ogłoszona zostanie w Dzienniku Ustaw uchwalona już przez Sejm i Senat ustawa o karach za zwłokę w opłacie podatku. Kary dość wysokie 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy. Kto z winy własnej nie miści w przepisany termin zaległych należności skarb. wraz z ewent. dodatkiem autonomicznym poczynszy od 15 dnia po upływie terminu płatności prócz zaległej sumy płacić będzie 10 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym. Również projektowane są inne przymusowe kary, spowodowane opieszałością płatniczą, a to jeden proc. sumy zaległej na pisemne wezwanie płatnika do zapłaty zaległości i 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organów egzekucyjnych, dokonywanych na płatniku, celem przymusowego ściągania należności.

—x—

## Troski Lloyd George'a.

Były premier Anglii nie przestaje się troszczyć o potęgę i wielkość Niemiec. Zapewnia na łamach „Deutsche Allgem. Ztg.” i „N. Fr. Presse” od czasu do czasu najpierw Niemcy, a następnie Europę, że... sytuacja Niemiec jest doskonała, Francji zaś fatalna.

W jednym z ostatnich swych artykułów porównuje położenie Francji z sytuacją człowieka, który idzie przez piaski lotne, odbył już pewną drogę, zapadając się co krok głębiej i wreszcie nie wie czy bliżej mu jest do stałego ładu, idąc dalej wprzód czy też cofając się, wie natomiast, że zatrzymać się mu nie wolno, bo zginie.

Rząd francuski — powiada Lloyd George — uważa, że lepiej jest iść naprzód. Zajmuje więc coraz to nowe miasta i sprowadza nad Ren coraz to dalsze oddziały czarnych wojsk. W rezultacie zaś gospodarczy chaos w Europie środkowej staje się coraz większy, a węgla Francja dostaje coraz mniej.

Bo gdy przed „głupim napadem” Francja dostała w ostatnich sześciu tygodniach z Zagł. Ruhry trzy miliony ton węgla i koksu, to od chwili okupacji Ruhry zdołała wydobyć przez cały czas faktycznie nie więcej niż 50 tysięcy ton.

Francja — zdaniem Lloyd George'a — myśli o odwrocie. Takim środkiem odwrotu jest omawianie nowego traktatu pokojowego, któryby miał uzupełnić traktat wersalski. Granice miałyby zostać poprawione, całe prowincje i miasta poprostu anektowane, węgla z Ruhry miałyby złączyć się z żelazem lotaryńskim, a Niemcy — ze zgrozą podkreśla to Lloyd George — po nowem(?) smustoszeniu(!) stracone do roli państwa gospodarczo całkowicie zależnego. Od czasu zdobycia Anglii przez Normanów — oświadcza b. premier Anglii — kiedyto Sasi po rozbrojeniu ulegli zupełnemu gospodarczemu podbojowi, nie było w dziejach wypadku (a Czechy? a zniszczona przez zaborców Polska?), któryby można było zestawić z obecnym planem Francji naprawy traktatu wersalskiego.

Anglia i Ameryka — zauważa dalej Lloyd George — oczywiście nie byłyby zaproszone do udziału w stanowieniu tego nowego pokoju, byłyby jedynie łaskawie poinformowane o jego warunkach, skoro te siła oręża francuskiego zostałyby już Niemcom winuszone.

Wprawdzie — powiada Lloyd George — rząd francuski oficjalnie nie zajął wobec powyższego planu dotąd żadnego stanowiska, ale równocześnie wiadomo, że został on wypracowany przez ludzi, którzy wpakowali rząd francuski w nadreńskie przedsięwzięcie, a także faktem jest, że dotąd ani Poincaré ani nikt miarodajny nie zaprzeczył, że odpowiada on zamierzeniom rządu francuskiego.

Najbardziej kłopotuje się zaś Lloyd George tem, że nikt nie zna warunków na podstawie których armja francuska byłaby gotową opuścić Zagłębie Ruhry.

## Gospodarcze jednoczenie Śląska z ojczyzną.

Ponieważ wprowadzenie marki polskiej, a szczególnie relacja 100 marek niemieckich za 175 marek polskich wywołała pewne nieporozumienia, przeto Województwo wydało komunikat, w którym wyjaśnia, że przed wprowadzeniem marki polskiej jako środka płatniczego na G. Śląsku w Województwie Śląskiem odbyli się z inicjatywy Województwa i Krajowej Komisji Badania Cen szereg konferencji przy współudziale przedstawicieli producentów, konsumentów i organizacji kupieckich. Badania cen ustalony cennik dla artykułów codziennej potrzeby, a w szczególności żywności i odzieży, przyczem przy ustalaniu cen

wzięto za podstawę z jednej strony ceny rynków polskich z uwzględnieniem kosztów transportu, z drugiej strony stosunek marki polskiej do marki niemieckiej 175 za 100.

Równocześnie odbywały się obrady między związkami pracodawców i pracowników, na których ustalono taryfy zarobkowe w markach polskich wedle tych samych zasad, tak, że o jakimkolwiek uszczupleniu zarobków nie może być mowy, o ile ustanowione ceny będą przestrzegane. Niestety z domieszciami napływającymi do Województwa okazuje się, że już w pierwszym dniu po wprowadzeniu marki polskiej nie wszędzie przestrzegano cen wytyczonych, szczególnie w handlu środkami spożywczymi. W dalszym ciągu Województwo zwraca się z apelem do kupców o ścisłe przestrzeganie cen, grożąc w przeciwnym razie surowemi karami. W końcu apeluje do społeczeństwa, aby współdziałało z władzami tj. zawiadania organa policyjne o wszystkich wykroczeniach ze strony handlujących.

Władze skonfikowały niedzielną numer „Oberschlesische Courier” za tendencyjny artykuł przeciw wprowadzeniu marki polskiej. W sobotę na ulicach Katowic zjawili się agitatorzy niemieccy, którzy zaczęli przemawiać

do ludności przeciw wprowadzeniu waluty polskiej. Pod wpływem agitacji niemieckojęzycznej robotnicy centrali elektrycznej w Chorzowie unieśli 2-godzinny strajk protestacyjny przeciwko płaceniu 100 mk. niem. za 175 polskich. Stosunek ten wyzyskali Niemcy do swej agitacji, dowodząc, że krzywdzi on robotników. Tymczasem po wprowadzeniu marki polskiej czynniki rządowe i społeczne w porozumieniu ze sobą, jak świadczy wyjaśnienie Województwa, postanowiły wprowadzić obniżenie cen, które są stanowczo wyższe od cen w całej Polsce. Część kupiectwa, szczególnie kupiectwo polskie, zastosowała się do tych układów i przy przeliczaniu cen liczyło 160 mk. pol. za 100 niem. Tak samo polskie restauracje zastosowały się do tego. Natomiast większa część niemieckiego kupiectwa przerachowuje ceny po 200 mk. pol. za 100 niem. Największy opór stawiają rzemieślnicy, którzy dzięki chwilowej zwyżce marki niemieckiej ciągnęli ogromne zyski ze sprowadzania świń i bydła z Polski, gdzie je kupowali w markach polskich, tu zaś sprzedawali je za marki niemieckie po cenach niemieckich. Władze postanowiły wystąpić energicznie przeciwko tym machinacjom niemieckim.

## Niepewna sytuacja w Bawarii.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Mitagsztg.” donosi z Monachium: Wczoraj dn. 12 marca powstało w Monachium zaniepokojenie, ponieważ obawiano się zamachu stanu. Dzień przeszedł jednak spokojnie. „Vorwärts” donosi z Mona-

chium, że oddziały nacjonalistyczne zarządziły wzmocnienie pogotowia na przeciąg 8 dni. Poczyniono przygotowania aby w przeciągu 2 godzin oddziały nacjonalistyczne mogły być zaalarmowane.

## Czy Niemcy mogą płacić?

Berlin. (Tel. wł.) 13 marca. Dowodem tego, że Niemcy jedynie tylko chcieli się wykryć od zapłaty odszkodowań mimo, iż rozporządzają odpowiednimi środkami na dopełnienie zobowiązań traktatowych jest odezwa, wzywająca do podpisywania złotej po-

życzki. W odezwie tej podkreśla rząd, że posiada na pokrycie każdego odcinka pożyczki przeszło 5 marek złotych w sztabach i monetach. W razie więc gdyby tej pożyczki nie zwrócił w dolarach to zwróci ją złotem.

## Dr. Cuno zwraca się do Szwajcarii o pośrednictwo.

Paryż. (PAT.) Ze źródeł niemieckich donoszą, że delegat rządu dr. Cuno zawiązał projekt uregulowania sprawy odszkodowań do Szwajcarii, gdzie po dokonaniu ostatecznych badań z punktu widzenia finansowego projekt ten ma być wysłany do Paryża. Projekt ma zawierać propozycje w sprawie wypłacenia przez Niemcy 8 i pół miljarda ft. szterl., z czego połowa przypadłaby Francji, oraz w sprawie wzajemnych

gwarancji Niemiec i Francji: 1) co do nieatakowania Francji, 2) w sprawie ewakuacji Zagłębia. Ponadto w myśl projektu Francja winna udzielić gwarancji, że Polska nie zaatakuje Niemcy. W związku z powyższą wiadomością agencja Havasa stwierdza, że żaden przedstawiciel rządu francuskiego nie wyjeżdżał do Szwajcarii w celu omówienia z delegatem niemieckim sprawy odszkodowań.

## Sytuacja parlamentarna w Kownie.

Kowno. (PAT.) W związku z wynikiem głosowania nad wotum zaufania dla rządu, krążyły w kółkach sejmowych pogłoski o trzech możliwych wyjściach z sytuacji. Jedno Koło Polskie było zdania, że niewyrażenie rządowi wotum zaufania nie oznacza by-

najmniej wyrażenia mu wotum nieufności. Druga grupa posłów uważała, że socjalista narodowy Slezewicz mógłby podjąć się misji utworzenia nowego gabinetu. W innych grupach wreszcie rozważano możliwość i rozwiązania Sejmu.

## 50 miliardów Mkp. dla osadników.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja rolnej przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu posła Bryla i tow. (PSL.) w sprawie udzielenia kredytu w wysokości 50 miliardów marek dla osadników. Przed głosowaniem posłowie ukraińscy i białoruscy przez usta Wasylczuka złożyli następującą deklarację: Ponieważ kredyty na osadnictwo uważamy za kredyty polityczne, ponieważ tworzą one przywilej dla jednych obywateli, negując drugich tj.

większość tubylczą ludność ukraińskiej i białoruskiej, która ucierpiała podczas wojny, przedstawiciele klubów ukraińskiego i białoruskiego oświadczają, że w głosowaniu nad kredytem w wysokości 50 miliardów na pomoc dla osadników udział brać nie będą i zgłoszą w tej sprawie wotum separatum.

## NIEPRAWNA EKSPLOATACJA LASÓW PRZEZ ŻYDÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 marca. P. Kornecki i koledzy ze ZLN. wnieśli interpelację:

W lutym br. korporacja chrześcijańska sprzedała 100 morgów lasów firmie żydowskiej Beck w Przemysłu za sumę o 50 milionów mkp. więcej od sumy ofiarowywanej przez firmę chrześcijańską „Dom” w Jarosławiu. Firma Beck uzyskała w ten sposób prawo do wyrobę w ciągu lat 20 obszaru 1000 morgów lasów za 300 milionów mkp. Wobec tego interpelanci zapytują p. Ministra:

1. Czy wiadomo mu o fakcie sprzedaży lasu, majątku fundacyjnego Sorynia.
2. Czy zechce wejść w całą sprawę dokonanej nieprawie transakcji w celu unieważnienia aktu sprzedaży.
3. Czy zechce udzielić podpisanej informacji o zbadaniu i załatwieniu tej sprawy

## POLSKA KOMISJA EKONOMICZNA WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Polska misja ekonomiczna składająca się z szeregu wybitnych przemysłowców i finansistów pod przewodnictwem kierownika biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra Targowskiego, po odwiezieniu jarmarku Lyońskiego przybyła dziś wieczorem o g. 22 do Paryża, witana na dworcu przez prezesa Tiomana, przez przedstawicieli paryskiej Izby handlowej francusko-polskiej, przedstawicieli polskiego poselstwa w Paryżu. Tegorocznego wieczoru twarzystwo francusko-polskie w Paryżu wydało w hotelu Louvre przyjęcie na cześć gości, które przeciągnęło się poza północ.

## KOSZTA UTRZYMANIA WOJSK OKUPACYJNYCH.

Paryż. (PAT.) Dyplomatyczny współpracownik Havasa dowiedział się, że projekt złożony przez delegatów Francji, Włoch i Anglii w komisji dla uregulowania kosztów utrzymania okupacyjnych wojsk amerykańskich na ręce delegata Ameryki przewiduje płatność tych kosztów w ciągu 12-tu lat. Ogólna suma kosztów wynosi 250 milionów dolarów. Koła amerykańskie są zdane się przychylnie usposobione dla tego projektu.

Wiedeń. (AW.) „Tbigrp. Compagnie” donosi z Konstantynopola: Rząd angielski uchwalił, że w przyszłości tak Konstantynopol, jak i Angora będą stolicami państwa tureckiego, i to Angora polityczna, Konstantynopol zaś gospodarcza i duchowa.

## Proces szpiegów bolszewickich w Warszawie.

### PRZEDZIWNÉ ZEZNANIA GEN. BERBECKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 marca. W ciągu rozprawy przeciwko Teplitzowi i towarzyszen sensację zbudziły zeznania gen. Berbeckiego, który oświadczył, że Teplitz był naogół dobrym Polakiem i sądzi, że oskarżenie polega na nieporozumieniu. Ojca Teplitza znał jako dobrego patriotę i zeznał, że często bywał u niego zarówno w Warszawie jak i w Charkowie, spotykał tam również znanego obrońcę komunistów Duracza z którym również jest w dobrych stosunkach.

Następnie zeznawał świadczenie Balcerzak, wywiadowca policji i kapitan Kucharski. Zeznania obydwu były wprost druzgoczące dla oskarżonych i zbudziły w obecnych przekonanie, że szpiegostwo w wojsku i szerzenie komunizmu zostały już udowodnione.

# S E J M.

## P. Sikorski o wschodnich granicach.

Warszawa. (Tel. wł.) 13 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dłuższe przemówienie wygłosił premier Sikorski, który zdobył wielki aplauz lewicy, ponieważ wystąpił w ubraniu cywilnym. Premier długo wyjaśniał znane nam już sprawy naszych granic wschodnich i okazał się wielkim optymistą. Pragnęlibyśmy oczywiście bardzo dać wiarę tym różowym nadziejom, dotychczasowe jednak rezultaty nie dają do nich powodu.

W dyskusji nad sprawą ustawy o wymianie osób pomiędzy Polską a Rosją oczywiście zabrał głos komunista Królikowski. Przemówienie jego w którym nazywał Polskę ojczyzną paskarzy i kłamców, wywołało olbrzymie wzburzenie. Miało się wrażenie, że gdyby p. Królikowski jeszcze chwilę dłużej mówił oburzeni posłowie byliby się rzucili na niego.

Dłuższe debaty wywołała ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej. Przemawiali pp. Zaręba (PPS.), Chelmoński i Gościński (ZLN), Frostig (żyd) i Gdyk (Ch. D.) Podczas przemówienia p. Gdyk nieustannie odzywały się docinki ze strony lewicy. P. Gdyk oświadczył, socjalistom, że gdyby nie oni to walka z drożyzną dawno przyniosłaby realne owoce.

Warszawa. (PAT.) Po odesłaniu interpelacji do komisji i po udzieleniu urlopu 12-tu posłom marszałek zawiadomił, że sąd okręgowy w Warszawie zażądał wydania posła Paszczuka, oskarżonego o zniesławienie w druku. Oskarżenie to wniósł poseł ks. Lutostawski. Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o pierwszym dodatkowym przewidywaniu budżetowym za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia, ustawę o zmianie podatku od kapitałów i rent wreszcie o opłatach stemplowych wpłaconych przez współdzielnie. Jako referent komisji regulaminowej i mietykalności poselskiej pos. ks. Kaczyński referował sprawę wydania posła Falkowskiego oskarżonego o obrazę władzy. Analogiczną sprawę referował poseł Lieberman, a mianowicie sprawę wydania posła Barlickiego oskarżonego o zniewagę słowną, jaką w mowie swej w czasie dyskusji nad ekspozycją prezesa rady ministrów miał wyrzucić p. Kremnickiemu. Uchwalono odrzucić wydanie sądom obu posłów.

Jako referent komisji prawniczej zabrał głos p. Zygmunt Seyda, przedstawiając ustawę o wymianie osób pomiędzy Polską a Rosją. Rząd polski zawarł 1 lutego br. z Rosją sowiecką układ, na mocy którego ma być wymienionych 317 osób, wydanych przez rząd polski rządowi rosyjskiemu w zamian za 617 osób wydanych Polsce. Układ o repatriacji, zawarty dawniej, przewidywał możliwość wymiany osób, które popełniły przestępstwa do dnia zawarcia tego układu, tj. do 30 kwietnia 1921. Obecnie wnosi rząd o upoważnienie go do wymiany osób, choćby się dopuściły one przestępstwa po tym terminie. Komisja ma daleko idące zastrzeżenia co do zasad projektowanej ustawy, jednakże ze względów humanitarnych, gdyż idzie tu o życie 23 skazanych przez rząd rosyjski za zdradę stanu na rzecz Polski, zgodzić się dać żądane upoważnienie rządowi, jednak tylko jednorazowo i ograniczając liczbę osób, które mogą być wydane Rosji. Rząd przez podpisanie układu z 1 lutego br. postawił Sejm wobec faktu dokonanego. Komisja wnosi o uchwalenie ustawy, jednak zastrzega się kategorycznie przeciw podobnym wypadkom. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie komisji do walki z drożyzną o ustawie w sprawie zwalczania lichwy wojennej, złożył p. Arciszewski. Komisja wnosi szereg rezolucji zmierzających do wstrzymania wywozu tych artykułów, których brak odczuwa się, do ułatwienia miastom, spółdzielniom i kółkom rolniczym nabywanie artykułów pierwszej potrze-

# Województwo lwowskie.

(Liczby wyznaniowe według spisu z r. 1921).

Województwo lwowskie jest największe w Polsce. Obejmuje 28 powiatów, a ludności ma 2,717,600. w czem mężczyźni 1,294,625, kobiet zaś 1,422,963 tj. o 128,338 więcej. Zatem przypada tu na każde 1,000 mężczyzn — 1091 kobiet, a w wojew. tarnopolskiem przypada na 1,000 mężczyzn 1,092 kobiet i w stanisławowskiem 1,101 kobiet.

### I. Wyznaniowy stan obecny.

Według religii rozkłada się ludność na: rzym. - kat. 1,264,260 tj. 46,5 proc., gr. - kat. 1,121,606 tj. 41,3 proc., żydów 313,033 tj. 11,5 proc. i ludzi innych wyznań 18,701 tj. 0,7 proc. Wśród tych wyznań innych wyznań jest: luteranów 12,395, helweckiego wyznania 181, co stanowi razem ewangelików 0,5 proc., prawosławnych 3,151, ormian 14, innych 473, nieznaną religiję 248, co wynosi poza ewangelikami 0,2 proc.

Według narodowości rozkłada się ta

ludność na: Polaków 1,537,819 tj. 56,6 proc., Rusinów, „Ukraińców“ itd. razem 972,393 tj. 35,8 proc., żydowskiej narodowości 189,878 tj. 6,9 proc., Niemców 12,358 tj. 0,5 proc., innych i nieznaną narodowości 5,152 tj. 0,2 proc. Widać z tego, że jako Polacy występują: prócz prawie wszystkich rz. - katol. także około 150,000 gr. - katol. i do 120,000 żydów. Rusinów jest o 149,213 mniej niż gr. - katol., a ludzi żydowskiej narodowości jest o 123,155 mniej niż żydowskiego wyznania, bo właśnie mniej więcej te ilości występują jako Polacy. Niemców jest tyle, co ewangelików, a oczywiście są i Niemcy rzym. - katol. i żydzi, ale w zupełnie znikomej ilości. Powyższe liczby wskazują jasno na rozłożenie się wzajemnie cyfr narodowości a religij.

Poniżej są zestawienia liczb wyłącznie wyznaniowych. Tablica wszystkich powiatów wygląda następująco:

Powiaty :	ogółem ludności	rz. kat. : ilość %	grkat: ilość %	żydów ilość %	innych ilość %
1. Bóbrka	83288	17.51 21.1	58568 70.3	69.6 8.3	253 0.3
2. Brzozów	75622	63.063 19.2	11886 14.9	4656 5.9	17 0.0
3. Dobromil	69297	17749 25.6	44626 64.3	6407 9.2	515 0.9
4. Drohobycz	161326	38544 23.9	94430 58.5	26297 16.3	2035 1.3
5. Gródek J.	72258	18365 25.4	4817 67.1	4453 6.2	923 1.3
6. Jarosław	137724	74812 54.3	50378 36.6	12.48 8.8	386 0.3
7. Jaworów	80832	11366 14.1	63679 78.8	5391 6.7	396 0.4
8. Kolbuszowa	66982	62019 92.5	25 0.0	4806 7.3	157 0.2
9. Krosno	80936	64334 79.5	11619 14.4	4859 6.0	124 0.1
10. Lisko	92547	15263 16.6	66268 71.7	10294 11.0	651 0.7
11. Lubaczów	81146	29590 36.4	42587 52.5	8770 10.8	260 0.3
12. Lwów miasto	219391	11742 5.1	27242 12.4	76783 35.0	3624 1.6
13. Lwów powiat	149596	70.113 46.8	65009 43.5	11568 7.7	2910 2.0
14. Łańcut	89.46	77846 87.3	4612 5.1	6450 7.2	238 0.4
15. Mocsiska	84076	23469 33.9	49780 59.2	5647 6.7	180 0.2
16. Nisko	60926	56027 92.0	870 1.4	3936 6.5	87 0.1
17. Przemyśl	146.00	54969 37.5	68894 47.1	22420 15.3	158 0.1
18. Przeworsk	57722	51068 88.5	2355 5.1	3649 6.3	50 0.1
19. Rawa R.	106584	17735 16.6	74799 70.3	13133 12.2	927 0.9
20. Rudki	73463	21253 29.0	45651 63.5	5183 7.0	376 0.5
21. Rzeszów	142058	124695 87.9	1594 1.1	15631 10.9	138 0.1
22. Sambor	105096	33904 32.3	61871 58.8	8854 8.4	467 0.5
23. Sanok	102049	4.235 4.1	50365 49.4	9276 9.1	123 0.1
24. Sokal	99341	21322 21.6	64490 65.0	12.55 12.9	574 0.5
25. Stary Sambor	54777	8473 16.3	41163 74.8	5060 9.2	81 0.2
26. Strzyżów	56897	50483 88.8	2762 4.9	3546 6.1	106 0.2
27. Tarnobrzeg	71492	65035 91.0	100 0.1	6107 8.6	250 0.3
28. Żółkiew	90353	15336 18.2	65764 73.0	7838 8.7	70 0.1

Liczby te nie są ostatecznie ustalone (np. nie zgadzają się liczby Żółki, Przemyśla itd.) ale możliwe zmiany będą tylko minimalne.

Dr. Marceł Prószyński.

by, do nowelizacji ustawy o odpowiedzialności i karach za przestępstwa w tej dziedzinie, wreszcie proponuje wybór specjalnej komisji dla zbadania stanu bezpieczeństwa granic Polski przed nielegalnym wywozem. Komisja ta ma się składać z 9 posłów i ma przedłożyć do miesiąca Sejmowi wyniki badań. Poza tem proponuje się wybór komisji dla zbadania warunków wpływających na ukształtowanie cen węgla oraz sprawę wywozu węgla za granicę. Komisja domaga się zniesienia przywileju rolników, który zasłania ich przed działaniem prawa, zwróconem przeciw innym klasom.

Pos. Chelmoński uzasadnia swoje porady do ustępu 7 rezolucji, dotyczącej uzupełnienia, aby przy pomocy kredytowej dla spółdzielni stosowano się do planu, który uprzednio poda się do wiadomości komisji sejmowej do walki z drożyzną.

P. Frostig dowodzi, że wnioski nie uwzględniają najważniejszych przyczyn drożyzny, jaką jest spadek waluty, a walczą jedynie z lichwą.

P. Gdyk przypomina znany wniosek z 1 grudnia z. r., w którym domagał się zamknięcia granic, zwracał uwagę na to, że dla skutecznego zwalczania drożyzny rząd powinien zakupić znaczne ilości artykułów pierwszej potrzeby, aby mógł je teraz rzucić na rynek i ceny obniżyć.

Gościński oświadcza, że wnioski komisji są naogół umiarkowane i robią dodatnie wrażenie i mają, co dość rzadkie w Polsce, poczucie rzeczywistego życia. Drożyzna jest wywołana przede wszystkim deprecjacją waluty. Nie można jej opanować środkami policyjnymi i sądowymi zapomocą rozszerzenia ingerencji państwowej, gdyż drożyzna jest zjawiskiem gospodarczym.

Mniejszość żąda zakazu wywozu ar-

tykułów żywnościowych wogóle. — Wprowadzenie bezwzględnego zakazu wywozu produktów doprowadzi do jeszcze większej dysproporcji cen i spowoduje upadek rolnictwa. Zakaz bezwzględny wywozu byłby absurdem, chociażby tylko dlatego, że posiadamy produkty, których nie możemy użytkować w kraju Zakaz wywozu wzmoże tylko wywóz nielegalny. Przyczyna drożyzny nie są więc ceny płodów rolniczych, ale inflacja i ciągła deprecjacja marki. Trzeba to powtarzać tak długo, aż całe społeczeństwo to zrozumie. Dyskusję odroczone.

### MOWA P. GENERALA SIKORSKIEGO.

Na posiedzeniu Sejmu wygłosił p. prezydent ministrów Sikorski następujące przemówienie (podajemy je w skróceniu — Red.):

W odpowiedzi na interpelację prezesa komisji dla spraw zagranicznych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stan, w jakim znajduje się obecnie sprawa uznania naszych granic wschodnich. Jak panowie zapewne pamiętają, mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów, nie uznały dotychczas naszych granic z Litwą i Łotwą, całej granicy wschodniej, oznaczonej traktatem ryskim oraz granicy z Rumunią. Do dnia dzisiejszego również sprawa Małopolski, mitylko tzw. Galicji wschodniej, ale całej Małopolski, znajduje się w niejasnym ze stanowiska prawa międzynarodowego położeniu. Rzeczpospolita austriacka bowiem przelała swe dawne prawa suwerenne do tego terenu na mocarstwa zachodnie. Mocarstwa zaś, reprezentowane w Radzie ambasadorów, praw tych nie przekazały dotychczas Polsce. Jest to stan nieznośny i upokarzający dla wielkiego mocarstwa, jakim jest Polska. Od lat czterech państwo dwudziesto-kilkumilione, któremu przypada wielka rola na wschodzie Europy, znajduje się bez wyraźnie określonych granic, a więc jest w znaczeniu międzynarodowym bliżej nieokreślonej wartości.

Podjmując tak doniosłą inicjatywę w odniesieniu do granic Rzpltej, o które Polska zmagala się w latach poprzednich, oparł ją rząd w pierwszym rzędzie na wypróbowanej życzliwości naszego wielkiego

sojuzniczej Francji. Mogę oznajmić Panom z prawdziwą radością, że również i Anglia odnosi się z wielką i prawdziwą życzliwością do sprawy granic wschodnich Rzpltej. Państwo to którego armia przyczyniła się w tak wielkim zakresie do zwycięstwa w wielkiej wojnie światowej a więc i do największego dla nas wyniku w tej wojnie, to jest do wskrzeszenia Polski, uznaje, że powinno się przyczynić i w obecnej chwili do niezwłocznego i ostatecznego utrwalenia tego dzieła. Związane z nami dawnymi węzłami sympatii Włochy i obecny znakomity kierownik rządu włoskiego, zajęli również zasadniczo stanowisko przychylnie w odniesieniu do naszych postulatów. Stanowisko Japonii daje nam również podstawę do twierdzenia, że sprawa znajduje się na dobrej drodze.

O ile idzie o meritum rozróżnia Rząd w tej sprawie dwa główne problemy: granice wschodnie są ustalone traktatem ryskim i to ustalone w terenie, tak, że nie mogą być przez nikogo kwestionowane. Istnieją one dla nas jako bezsporne, wymagają jednakże ze stanowiska międzynarodowego formalnego uznania mocarstw zachodnich.

W kompleksie tych granic wschodnich znajduje się jeden z najtrudniejszych problemów, to jest problem Galicji wschodniej. Rząd polski, stawiając tę sprawę na porządku dziennym, nie mógłby się zgodzić na jakiegokolwiek zastrzeżenie, od których czynionych zależnym uznaniem wcielania Galicji wschodniej do Państwa Polskiego. Ktośkolwiek kwestionuje przynależność Małopolski do Rzpltej, ten kwestionuje elementarną podstawę stanowiska międzynarodowego Polski i elementarną podstawę jej obronności. (Brawa.) Opierając się na wysoce liberalnej konstytucji z marca, oraz na statucie autonomicznym, który w z. r. uchwalili Sejm Konstytucyjny dla województw Małopolski wschodniej, jak również mając na uwadze traktat o mniejszościach narodowych oświadczył Rząd polski pełną gotowość stosowania wszystkich zobowiązań, przylgłych na siebie wobec ludności ukraińskiej znajdującej się w Małopolsce wschodniej. Nie może jednak od jakiegokolwiek dodatkowych zastrzeżeń czynić zależnym zrealizowanie swego postulatów. Do zupełnej zaś realizacji swoich zobowiązań będzie mógł Rząd polski przystąpić wówczas kiedy tzw. Galicja wschodnia także i ze stanowiska prawa międzynarodowego będzie częścią składową Państwa Polskiego jak nią jest de facto, tj. po uznaniu naszych granic przez główne mocarstwa i po przyznaniu nam przez te mocarstwa pełnych praw suwerennych, nie zmniejszonych jakimikolwiek zastrzeżeniem co do tzw. Galicji wschodniej.

Chełbym tutaj jednak z tej trybuny podkreślić że po dokonaniu tych aktów formalnych, wypchni Rząd polski z całą dobrą wolą swe dotychczasowe zobowiązania.

Jeżeli mówię o drugim problemie granicznym, tj. o granicy polsko-litewskiej, sądzę, że mimo gróźb wypowiedzianych przez ministra litewskiego, nikt na serio nie poddaje jakiegokolwiek dyskusji przynależności obwo- du wileńskiego do Rzpltej Polskiej, która w drodze ujawnienia się woli ludności miejscowej tak dobitnie została rozstrzygnięta. Między Litwą a Polską istnieje w tej chwili linja demarkacyjna, która powstała przez nakazane nam przez Ligę Narodów utworzenie pasa neutralnego. Polska uznała wynik Ligi Narodów z całym spokojem i lojalnością. Rząd, który przy pomocy najdalej posuniętej pokojowości z zimną krwią i spokojem przeprowadził zajęcie tej części pasa neutralnego, którą przyznano Polsce, spotkał się z krytyką ze strony pewnej części społeczeństwa polskiego. Niemniej przeto Rząd podtrzymując w całej pełni swe dotychczasowe oświadczenia i podkreślając nadal swe tendencje pokojowe, musi się domagać, aby obecna linja demarkacyjna, krzywdząca polski stan posiadania, została jeszcze w kilku punktach poprawiona.

Jak stwierdziły dotychczasowe informacje, rządy wymienionych mocarstw zasadniczo podejmują postulaty polskie. W samej tylko Radzie ambasadorów w komisji redakcyjnej powstały trudności, które przez niewłaściwe ujęcie odnosnych decyzji mogłyby przekreślić względnie pomniejszyć te walory, jakoby Polska mogła odnieść z tego rozstrzygnięcia. Z tego więc względu rząd, który dotychczas całą tę sprawę traktował bez zbytej nerwowości, zdecydował się wysłać do Paryża ministra spraw zagranicznych, a dając mu wiążące dyrektywy, będzie w ten sposób usilnie czuwał nad tem, aby i w ostatecznym momencie ta trudna sprawa została załatwiona zgodnie z potrzebami państwa polskiego.

# Jeszcze o lasach rozwadowskich.

Rozwadów, w marcu.

Dnia 18 lutego br. odbył się w Ministerstwie robót publicznych publiczny przetarg na eksploatację lasów w Rozwadowie. — Sprawa ta ma już za sobą całą kronikę, która stanie się zdale się tematem posełskich interpelacji w Sejmie. W artykule niniejszym zajmujemy się jedynie samym przetargiem, bardzo ciekawym z tego powodu, że nie wchodząc w istotę rzeczy, w formie przeprowadzenia go jest wiele momentów, które muszą zostać wyjaśnione; domaga się tego opinia publiczna i interes narodowy. A teraz do rzeczy.

Jako oferenci do przetargu zgłosili się: 1. Polskie Tow. handl. Ska Akc. Kraków-Warszawa; 2. Górnośląskie Tow. dla przem. drzewnego w Bytomiu, centrala Wrocław; 3. Wielkopolski przemysł drzewny centrala Berlin; 4. Magistrat m. Warszawy i 5. Michał Bystrzycki, tartaki parowe w Przemysłu.

Po otwarciu ofert okazało się, że do walki o pierwszeństwo stały właściwie tylko trzy oferty: Tow. górnośląskie, Wielkopolski przemysł i Michał Bystrzycki. — Z tych pierwszy oferuje 39 1/2% materiałów tartych za każde 100 m<sup>3</sup> drzewa na piłu — dwa ostatni oferują po 42% — Tow. Wielkopolski przemysł czyni to jednak pod bardzo ciężkimi warunkami, i że wspomnę tylko o przyjęciu przez Skarb Państwa gwarancji na wolny wywóz i spław drzewa materiałowego i opałowego zagranicę do końca terminu kontraktu, tj. do r. 1935, że Min. kolei zobowiązuje się dziennie dostarczać 48 wagonów, że Tow. wolno zawierać spółki bez zezwolenia M. R. P. Firma Michał Bystrzycki oferowała 42% bez żadnych zastrzeżeń z wieloma korzyściami dla Dyrekcji odbudowy, stawiając ponadto tartak swój w Przemysłu do dyspozycji dla przetarcia tego drzewa, które by nie można wyrobić w tartakach w Rozwadowie i Kępie — z tego lasy wniossek, że oferta ta była najkorzystniejszą. Mimo to oferty tej nie zatwierdzono. Dlaczego? I oto następuje historia smutna i żalosna: Bystrzycki zamiast wymaganego listu gwarancyjnego na 3 milardy marek gwarantował zastaw na swoich realnościach i przedsiębiorstwach, bo przecież dla każdego jasne jest, że żadne towarzystwo o kapitale czysto polskim bez pomocy zagranicznego (w tym wypadku niemieckiego) listu takiego rządowi dać nie mogło. Ciekawy jednak jest inny moment. Mianowicie wobec bardzo korzystnej oferty Bystrzyckiego nie można przecież było zatwierdzić ofert dwu pozostałych kontrahentów. Ale znalazło się wyjście. Przedstawiciela firmy Wielkopolski przemysł zaproszono do dodatkowego oświadczenia się, poczem na kalcie tow. Wielkopolski przemysł i tow. górnośląskiego przyłożono pieczęcie i oferta zatwierdzona. Jak na filmie — a ty reprezentanci polskiego przemysłu — wón z kwitkiem do domu.

A teraz nasuwa się szereg pytań, na które opinia publiczna czeka odpowiedzi i tak: — Inkiej prawnie podstawie uwzględniono dodatkowo oświadczenia, względnie oferty, jak przetarg rozpisany był na 28 lutego i oferty były złożone, zwłaszcza, że przetarg rozpisany był z wyraźnym zastrzeżeniem, że żadne dodatkowe oferty ani oświadczenia nie będą uwzględnione; czy prawda jest, że obie firmy, tj. Wielkopolski przemysł i tow. górnośląskie dopiero w ostatniej chwili w ministerstwie zawarły spółkę;

czy zastaw hipoteczny, jaki firma Bystrzycki ofiarowała, nie był równoważący z żądanym listem gwarancyjnym bankowym;

czy interes narodowy przez zatwierdzenie wspomnianej oferty podanej wyżej spółki, nie doznał uszczerbku.

**Ex-cesarz Austrii KAROL** wierność oddanie Dziś wypadków nie dawno minionych czasów w kinoteatrze „Apollo”

**Premiera! 1503 Dziś w Kinie Lew Narty!**  
Nadzwyczajna jazda na nartach, wykonana przez mistrzów światowych w górach Szwajcarii. — Udział biorą mistrze Norwegji, Finlandji, Szwajcarii, Austrii, Węgier, Niemiec — w obrazie p. t. **Cuda śnieżnych szczyfów 6 akt. farsa sportowa**

## Widmo groźnego aliansu.

(j.) P. Jerzy Drobnik grupuje w lutym w zeszyt „Przeglądu Wszechpolskiego” szereg elementów porozumienia niemiecko - rosyjskiego, tak, jak się ono na tle chwili bieżącej przedstawia.

Do renesansu utraconych wskutek przegranej wojny wpływów politycznych w kontynentalnej Europie zakreślonych programem bismarckowskiego imperializmu, dążą Niemcy przez planowo zorganizowaną politykę swojego wielkiego przemysłu, która oczywiście przedewszystkiem w stosunku do Rosji stała się momentem rozstrzygającym.

Dla należytego zorganizowania tej polityki obsadzili Niemcy najważniejsze postępowania dyplomatyczne wypróbowanymi politykami. Powierzili zatem b. szefowi wydziału dla spraw wschodnich w min. spraw zagranicznych i głównemu inicjatorowi niemieckiej polityki wschodniej bar. Maltzanowi stanowisko sekretarza stanu w berlińskim min. spraw zagran., a hr. Brockdorff - Rantzau (który odmówił podpisania traktatu wersalskiego) oddali poselstwo w Moskwie. Obaj ci dyplomaci to główni bodaj twórcy a następnie organizatorowie traktatu w Rapallo rozszerzonego przez p. Maltzana w listopadzie ub. r. na inne republiki sowieckie.

Treścią wszakże polityki niemieckiej w Rosji są umowy gospodarcze, zawierane pomiędzy Rosją a przemysłem niemieckim. I tak, w styczniu br. sowieci zawarły umowę z firmą Kruppa, oddając jej 25.000 dziesięcin nad Donem, celem racjonalnego gospodarczego i technicznego wyeksploatowania rolniczego. Firma Kruppa otrzymała nieograniczone prawo przeprowadzania operacji bankowych w rosyjskich instytucjach kredytowych, towary niemieckie wprowadzane do Rosji, zostały zwolnione od cła. Po za tą umową, zawarto także układ z koncernem Wolffa wyłącznie handlowy, dotyczący importu i eksportu. Bar. Maltzan zaś na posiedzeniu komisji parlamentarnej w grudniu ub. r. stwierdził, że traktat w Rapallo wprowadzany jest w życie nie tylko pod względem

politycznym ale i gospodarczym a na dowód tego przytoczył fakt, że oprócz wymienionych już układów, doszło do skutku jeszcze 20 innych bardzo ważnych.

Aby zapewnić sobie jak najszybciej maximum skutków politycznych z tej na olbrzymią skalę zakrojonej polityki wielkiego przemysłu, wyteżają Niemcy wszystkie siły, aby wydajność tego przemysłu doprowadzić do najwyższego stopnia. — W tym celu odbywają się olbrzymie roboty nad rozszerzeniem prawie wszystkich portów niemieckich a więc przedewszystkiem w Królewiecu, w Kilonji (przekształconej z portu wojennego na handlowy), w Emden, Flensburgu, Harburgu i Hamburgu. Warto zaznaczyć przy tej sposobności, iż Niemcy często w debatach w sejmie pruskim wyrażają obawę, aby Gdańsk nie rozwinał się na główny port bałtycki za pomocą Polski...

Wszystko wskazuje, że przemysł niemiecki znajduje się w fazie ogromnego rozwoju. Na olbrzymie roboty związane z rozwojem przemysłu, rząd Rzeszy asygnuje fantastyczne wprost sumy, których — wobec powyższego — brak (oczywiście) na odszkodowania... Dość stwierdzić, że gdy w r. 1913 doki niemieckie wybudowały razem 400 tysięcy ton pojemności okrętowej, to w r. 1921 wybudowały 1,713.000 ton, że w stosunku do r. 1913, w którym przywóz surowców żelaza wynosił 38.400 ton, to w październiku 1922 r. zarejestrowano 103.400 ton.

Polityka niemiecka pozbawiona przez przegrana wojnę militarnych środków poparcia, wkroczyła na drogi imperializmu gospodarczego, opierając się o przemysł i jego dążności ekspansyjne.

Jednym z wyników tego imperializmu gospodarczego jest właśnie zbliżenie niemiecko - rosyjskie, tak groźne dla Polski.

Wielkim ciosem dla dalszej organizacji tego porozumienia stało się oczywiście obsadzenie zagłębia Ruhry przez Francję. Polityka francuska ugodziła w sam rdzeń odradzającej się potęgi niemieckiej. Tem też tłumaczyć należy

paroksyzm wściekłości pruskiej z powodu tego faktu. Z drugiej strony obsadzenie Ruhry obudzić musiało również protest sowietów, a to dlatego, ponieważ najważniejsze układy gospodarcze niemiecko - rosyjskie zawarte zostały przez firmy mające swe siedziby — w zagłębiu Ruhry. — Zajęcie tego zagłębia przez Francję jest dotkliwym ciosem, wymierzonym w te układy, ten samemu zaś zagrożona jest istota polityki wschodniej Niemiec, na której jak na opoce opiera się pruski program odwetu. O ile okupacja francuska potrwa dłużej, Niemcy nie będą mogli dotrzymać swoich umów z Rosją zwłaszcza w dostarczaniu materiałów i maszyn do gospodarczej odbudowy.

I to jest, jednym z bardzo ważnych dla Polski skutków zajęcia zagłębia Ruhry przez Francję.

Polska wszelkimi krokami dążyć winna do wyzyskania sytuacji, wytworzonej przez Francję i do sparaliżowania groźnych skutków porozumienia pruso - rosyjskiego. P. Drobnik radby widzieć to dążenie przedewszystkiem na drodze organizacyjnej akcji przemysłu polskiego w odbudowie Rosji przy współpracy Czech i Rumunii. Niestety, dotychczasowe rządy w Polsce rozwój industrializmu polskiego zaniedbywały a przez rozstrój finansowy organizowanie się jego utrudniły. Hasłem Polski w chwili obecnej panowania imperializmów gospodarczych musi być jak najdalej idące uprzemysłowienie kraju.

Zajęcie Ruhry to, być może, dłuższa pauza w rozwoju i ekspansji przemysłu niemieckiego. Pauzę tę winna polityka polska wyzyskać tak dla pracy wewnątrz kraju jak i dla pełnej inicjatywy polityki zagranicznej.

NADESLANE.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!  
**Płótna**  
SZYFONY, WEBY, PERKALINY  
POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE  
PO CENACH FABRYCZNYCH  
KATOLICKA  
**HURTOWNIA TEKSTYLNA**  
WE LWOWIE  
**45 Rynek 45**  
(róg ul. Grodzickich).

**Adwokat Dr. Roman Stupnicki**  
prowadzi kancelarię we Lwowie ul. Kraszewskiego 13. n1408

**Waino Zgromadzenie członków Stow. konc. nauczycieli tańców w Małopolsce** odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1923 o godz. 10 przedpoł. w lokalu Stow. we Lwowie przy ul. Rutowskiego 23 II. piętro. Za Wydział: K. Kalk - Gieles wicesekretarz R. Nowicki prezes. n1476

PIOTR LOIL 64)

# Ramunczo.

przełożyła z francuskiego  
Alina Zborowska.  
(Dokończenie).

Ani słowa nie zamienili dwaj mężczyźni o zamiechaniem przedsięwzięciu. Trudnym do określenia powodem, dla którego po raz pierwszy zawiodła ich odwaga; wstydzą się niemal przed sobą nagłego i nieprzewidywanego kuku.

Przez chwilę zwrócili się ich dumne głowy ku oddalającym się powoli zakonnikom, teraz spoglądają na siebie poprzez mrok.

Roztaczają się i to prawdopodobnie na zawsze. Arroszkowa oddaje przyjaźniowi leje małego wózka, który mu wypożycza stosownie do obietnicy:

— No, mój biedny Ramunczo!...

mówi tonem współczucia zaledwie serdecznego.

A niewypowiedziane zakończenie jego zdania oznacza jasno: „Idź sobie, ponieważ ci się nie powiodło; a co do mnie, jest to godzina, w której czekają na mnie towarzysze”...

Rajmond miał go ucałować z całego serca w chwilę wielkiego pożegnania. — i byłby bez wątpienia w tym uścisku z bratem ukochanej zapłakał serdecznie, gorącymi łzami, które przynajmniej na chwilę przywróciłyby mu małą ulgę.

Ale nie, Arroszkowa stał się Arroszkową ze złych dni, pięknych, bezdusznym graczem, którego zajmują jedynie śmiałe czyny. Z roztańgnięciem dotyka ręki Ramuncza:

— A więc do widzenia!... Życzę ci tam powodzenia!...

I cichym krokiem idzie odszukać przyznających w stronę granicy wśród sprzyjających ciemności.

Więc Rajmond sam teraz na świe-

cie, zaczyna małego góralskiego konika, który pędzi przy lekkim odgłosie dzwoneczków... Ten pociąg, który ma przejechać przez Aranotz ten okręt, który odjedzie z Bordeaux... jakiś instynkt popycha go jeszcze, aby się nie spóźnić. Machinalnie śpieszy się, nie wiedząc już dlaczego, jak ciało bez duszy, które słucha dalej dawnego popędu; i nie mając przecznie ani celu, ani nadziei na świecie, zagłębia się bardzo szybko w dziką okolicę, w gestwinie lasów, w cały ten głęboki mrok majowej nocy, jaki widzą dookoła zakonnice ze swego wysokiego okna...

Dla niego skończył się kraj, skończył się na zawsze; skończyły się rozkoszne i słodkie sny jego pierwszych lat. Jest wyrwaną z ukochanego baskijskiego gruntu rośliną, którą przygodny powiew unosi gdzieś indziej.

Na szyi konia dzwonią wesoło dzwoneczki wśród ciszy uspijonych lasów; światło posuwającej się szybko latarni ukazuje smutnemu zbiegowi spody gałęzi, świeżą zieloność dębów: brze-

giem drogi francuskie kwiaty, od czasu do czasu inury znajomego osiedla, starego kościoła, — wszystkie rzeczy, których już nigdy nie zobaczy, chyba może w wątpliwej i bardzo dalekiej starości...

Przed nim, na jego drodze jest Ameryka, wygnanie bez prawdopodobieństwa powrotu, ogromny nowy świat, pełen niespodzianek, do którego zbliża się teraz bez odwagi: całe życie, zapewne jeszcze bardzo długie, podczas którego jego dusza stąd wyrwana będzie musiała tam cierpieć i stwardnieć, jego siły zużywać się i wyczerpywać niewiedząco gdzie na pracy, na walki nieznanie...

Tam na górze w małym klasztorze, w swoim małym grobie o tak białych ścianach, odmawiają ciche zakonnice wieczorne modlitwy...

O crux, ave, spes unica!...

VERLAINE.

## „Fantocheś“.

Pukamella i Scaramouche  
znów jakiś figiel knując już  
gestykulują w noc małową.

Doctor bolonński zgięty w pół  
pilnie leczniczych szuka ziół,  
a księżyc świeci mu nad głową.

A jego córka bieży w sad  
pod drzewa, kędy pomrok padł  
szukając tego zawadziaki.

O którym słówik w gaszczu drzew  
muci serdeczny, głośny śpiew,  
że kocha ją, — i piękny taki!..  
Przełożył Kaz. Rychłowski.

## OSWIATA I SZKOŁY.

## Książki dla Śląska

Rok ledwo mija, jak Górny Śląsk został  
brzytaczony do Ojczyzny, a już w bolesny  
sposób zaznacza się obojętność społeczeń-  
stwa polskiego dla tej dzielnicy, która  
przez tyle wieków w srożej niewoli po-  
została wierna polskości, obecnie zaś je-  
dynie kosztami nadludzkich wysiłków zo-  
stała Polsce bodaj częściowo przywrócona.  
Obojętność ta najbardziej daje się we zna-  
ki dzieciom polskim na Górnym Śląsku.  
Pozbawione książek i przyborów szkol-  
nych, na sprawienie których nie starczy im  
funduszy, nie mogą tem samem uczyć się  
w szkołach polskich i z konieczności prze-  
noszą się do szkół niemieckich, gdzie zo-  
stają przyjęte z otwartymi ramionami i gdzie  
Niemcy — wbrew dotychczasowej polityce  
prześladowania, czynią im wszelkie możli-  
we ułatwienia i obdarzają wszelkimi książ-  
kami mienieckimi, oraz przyborami nau-  
kowymi. W ten sposób grozi nam rzecz  
najgorsza, bo wynarodowienie Górnego  
Śląska i to z naszej własnej winy! Kolo  
(Pań) TSL. pragnąc temu nieszczęściu za-  
pobiedz, zwraca się z gorącą odczwą do  
społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie do  
szkół Polek o składanie datków w pienią-  
dzu, lub naturze na książki i przybory  
szkolne w lokalu Zarządu Gł. TSL. ul. Św.  
Anny 5 w godzinach biurowych za pokwi-  
towaniem odbioru.

## Wypożyczalnia Książek TSL.

Książnica publiczna TSL. przy ul. Fredry  
1 3 po wznowieniu działalności od N. Roku  
rozwinęła się coraz lepiej. Wypożyczających  
książki na d. 23. lutego było 154, obecnie  
jest ponad 220. W styczniu wypożyczoną  
tomów 646, przeciętnie na dzień 20, w lu-  
tym 1081, przeciętnie na dzień 47. Obecnie  
wypożyczających zgłasza się dziennie od  
60 do 70.

Wpływy pieniężne w styczniu wynosiły  
590.140 mk., przeciętnie na dzień 22.262;  
w lutym 706.830, — przeciętnie na dzień  
25.244. W ciągu dziesięciu dni marca wpływ  
wy od samych czytelników wyniósł 553  
tys. mk. Dziennie przybywa nowych czy-  
telników po kilka.

Przy tej sposobności Zarząd Książnicy  
zwraca się do obywatelskich uczuć społeczeń-  
stwa polskiego z prośbą o wydatniejszą  
poparcie celów Książnicy, zwłaszcza  
przez nadsyłanie darów książkowych, bo  
przy obecnych stosunkach walutowych na  
należyte zaopatrzenie i prowadzenie Książ-  
nicy potrzeba miesięcznie paru milionów.  
Książnica otwarta popołudniu od 3 do 7.

## Nauka i sztuka.

Konkurs na okładkę do książek szkol-  
nych. W sprawie konkursu na artystyczną  
okładkę do podręczników szkolnych, ogłoszo-  
nego w końcu stycznia r. b. przez Książ-  
nicę Polską Tow. Nauczycieli Szkół Wyż-  
szych (Warszawa, Nowy Świat 59), informo-  
waliśmy nas Dyrekcja tej instytucji, iż kwota  
przeznaczona na nagrody za prace naj-  
lepsze została podniesiona do dwóch milio-  
nów marek. Termin nadsyłania prac pod  
wyżej wymienionym adresem upływa dnia  
1 kwietnia br. W sądzie konkursowym bio-  
rgo udział: p. Jan Skotnicki, Szef Departamentu  
Min. W. R. i O. P., Prof. Jan Bukowski,  
Dr. Jan Piątek Inż. Zygmunt Harland,  
Zygmunt Łazarski. 1504

5-ty poranek z cyklu fortepianowego  
W. Łabuńskiego odbędzie się w niedzie-  
łę, dnia 18 bm., o g. 12 w pol. w sali Kasy-  
na i Kolalita-art. W programie Skriabin.  
Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

Wielki Koncert Lwowskich Towa-  
rzystw Śpiewackich odbędzie się w nie-  
dzielę, 18 bm., o g. 11:30 przedpół. Przed-  
sprzedaż biletów u WP. Scyfartha, Skłaga  
nut, ul. Akademicka. Z powodu wielkiej  
rozsprzedaży biletów powiadamia się Szano-  
wną publicznością Lwowa że kasa w dniu  
koncertu prawdopodobnie będzie zamknięta.

## Teatr w Poznaniu.

Opera — komedja — dramat.

Kwestja teatrów polskich w stolicy  
Wielkopolskiej w tak dziwny sposób zo-  
stała zdecydowana że nie można te-  
go chyba uważać za decyzję ostatecz-  
ną.

Stan prawny obu teatrów tj. Wiel-  
kiego i Polskiego jest następujący.

Właścicielem gmachu biblioteki, re-  
kwizytów etc. teatru Wielkiego jest  
miasto — teatru Polskiego zaś Spółka  
Teatralna od której p. B. Szczurkiew-  
wicz teatr ten dzierżawi jeszcze z cza-  
sów niemieckich. Po wypędzeniu Pru-  
saków wszakże, kiedy mniemano że  
nasza przejęła przez Niemców wybu-  
dowany i zorganizowany teatr Wielki,  
zawarto umowę z p. Szczurkiewi-  
czem, wskutek czego i teatr Polski  
przeszedł pod zarząd miasta — p.  
Szczurkiewicz zaś oraz p. Żelazowski  
objęli dyrekcję.

Tego rodzaju kombinacja pozwoliła  
na podział obu budynków w sposób  
następujący: opera zajęła 5 a dramat  
2 dni w tygodniu w teatrze Wielkim,  
komedia zaś codziennie w teatrze Pol-  
skim. Przytem dramat i komedia po-  
siadały współdyrekcję w osobach wy-  
żej wymienionych pp. Szczurkiewicza  
i Żelazowskiego.

Pod względem artystycznym kome-  
dja stała zwłaszcza w ostatnich kilku  
latach znakomicie i wyżej o wiele, niż  
Poznań, jako miasto niezbyt ludne  
(180.000) miałoby prawo żądać. — dra-  
mat dobrze, a tylko opera była wciąż  
in statu nascendi, przechodząc przez  
dwa pierwsze sezony (1920/21 i 1921/22)  
epokę wysoce niepomysłnego zabko-  
wania, któremu kres położyła dopiero  
dyrekcja obecna p. Sternicza - Val-  
crociaty.

Materiałnie, komedia dawała zyski,  
— opera zaś deficyt, co zresztą było  
najzupełniej naturalne. Straty dawał i  
dawać musiał dramat, który dla 2-óch  
przedstawień tygodniowo powinien  
był mieć w pogotowiu pewną ilość  
personalu, zbędnego dla komedii. Ze  
zaś deficyty te w ostatnich czasach  
zwiększały się coraz bardziej i nie nie  
zapowiadało ich zmniejszenia, więc  
na porządku obrad rady miejskiej i  
dyskusji społecznej stanęła kwestja dał-  
szego bytu teatrów.

Ostatecznie zdecydowano ją, ale po-  
wtarzam, tak dziwnie że nie zdaje się  
ona być zamknięta bynajmniej.

Oczywiście chodzi o sezon 1923/24,  
bo do końca bieżącego roku „teatral-  
nego“ dobrniemy jakoś bez zmian.

A więc uchwalono: operę utrzymać  
i na pokrycie niedoboru opodatkować  
wysoko kinematografy, — z p. Szczur-  
kiewiczem zaś nie odnawiać kontraktu.

Tym sposobem więc opera pozostaje  
w dalszym ciągu pod opieką mia-  
sta, — teatr Polski zaś, czyli komedia  
wraca, jak za czasów pruskich do sta-  
nu przedsiębiorstwa prywatnego ze  
wszelkimi ujemnymi stronami podob-  
nego systemu.

Zupełnie za niewłasem pozostaje w  
tej kombinacji dramat. Kto w jakiej spo-  
sób potrafi go poprowadzić? Jest to  
tajemnica, zgola nie odgadniona, i tak-  
kie mamy wrażenie, że i miasto nie  
wzięło pod uwagę tej strony sprawy,  
bo prawdopodobnie inaczej by chyba  
decyzję swą postawiło.

Opera, która i tak ze względu na  
chóry, orkiestrę i kosztowniejszą o wie-  
le inscenizację musi z konieczności da-  
wać deficyt, nie byłaby w możności  
pod żadnym pozorem zorganizować w  
swoim budynku i na swój rachunek  
dramatu, który zresztą, dla Poznania  
najzupełniej wystarczy, jeżeli dwa ra-  
zy tygodniowo jest dawany. Zupełnie  
osobnego więc zespołu, li tylko drama-  
tycznego utrzymać niepodobna. Możli-  
we byłoby to jedynie w kombinacji z  
dyrekcją komedii — p. Szczurkiewi-  
czem.

Jaka byłaby ta kombinacja — i czy  
nie doprowadziłaby ona do status quo,  
pod inną tylko nazwą — sędzić trud-  
no. Społeczeństwo tutejsze jednak ma  
chyba prawo posiadać i komedję i dra-  
mat polski, bo to nie tylko rozrywka  
ale i w całym tego słowa znaczeniu,  
szkoła artystyczna i społeczna, zwa-  
szcza pod kierownictwem tak bardzo  
i tak wypróbowanie idealnym, jak pp.  
Szczurkiewiczów. Podkreślam: Szczur-  
kiewiczów, bo nie tylko p. Bolesław,  
ale i p. Młodziejewska - Szczurkiewi-  
czowa nadzwyczaj wiele pracy wkła-  
da w sprawy tego teatru, przyczynia-  
jąc się w bardzo znacznej mierze do  
tego wysokiego, artystycznego i kształ-  
cącego poziomu, na jakim komedia na-  
sza stanęła.

Pozbawienie publiczności naszej dra-  
matu, nie zaznajamianie jej z arcydzie-  
łami naszych wieszczów lub dramatur-  
gów europejskich, byłoby ogromną  
krzywdą, a nadto poważnym cofnię-  
ciem się z placówki już zajętej i, acz-  
kolwiek pomahał i z mazołem, ale roz-  
wijanej stale.

Odkładanie komedii na los przedsię-  
biorstwa prywatnego nie budzi obaw  
tak długo, dopóki znajduje się ono w  
reku pp. Szczurkiewiczów.

Ale gdy ich zabraknie? Gdy warunki  
materiałne i trudności coraz rosnące  
nie pozwolą wprost dyrekcji, na-  
wet przy jej najlepszej woli utrzymać  
teatru na stopie dotychczasowej?

Poznań musi mieć komedję i dra-  
mat polski, — byłoby zaś bardzo źle,  
gdyby nie miał mieć i opery. Nie mo-  
że on jednak utrzymać sam tych in-  
stytucyj — zmuszony jest mieć sub-  
sydium.

Kto je ma dać? Miasto, rząd czy  
społeczeństwo?

Miasto jest w ciężkiej opresji, choć-  
by dla tego, że zupełnie odjęcie mu po-  
datków szacunkowych wskutek ży-  
dowsko - socjalistycznej t. zw. „ochro-  
ny lokatorów“ (faktycznie: ochrony  
paskarzy i spekulantów) finansse miej-  
skie ogromnie uszczupliło.

Społeczeństwo, tylko co wyszło z  
pod łapy pruskiego, posiadające naj-  
większy odsetek warstw, dla których  
teatr nie stanowi bezwzględnej po-  
trzeby ducha, nie wystarczy, aby w  
drodze naturalnej, tj. przez liczną fre-  
kwencję pokryć koszty.

Musi więc z pomocą przyjść rząd.

Musi, o ile nie chce wziąć na siebie  
odpowiedzialności za zatracenie po-  
ważnych i bardzo potrzebnych placów-  
ek kulturalno - narodowych na kre-  
sach zachodnich, gdzie polskość ma  
jeszcze bardzo wiele do zwalczania i  
wywalczania.

Włodzimierz Dworzaczek.

Sobota 17 marca, o g. 7 w. „R. H. in-  
żynier“, komedja w 3 akt. Winawera.

Niedziela 18 marca, o g. 3 popoł. „Zaba-  
wa w miłość“, komedja w 5 akt. Kiedrzyń-  
skiego. — O g. 7 w. „R. H. inżynier“, ko-  
medja w 3 akt. Winawera.

Poniedziałek 19 marca, o g. 7 w. „R. H.  
inżynier“, komedja w 3 akt. Winawera.  
(50 proc. zniżki.)

## TEATR NOWOŚCI.

Środa 14 marca, o g. 7 w. „Bal w ope-  
rze“, operetka w 3 akt. Heubergera.

Czwartek 15 marca, o g. 7 w. „Bal w  
operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.

Piątek 16 marca, o g. 7 w. „Bal w ope-  
rze“, operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota 17 marca, o g. 7 w. „Bal w ope-  
rze“, operetka w 3 akt. Heubergera.

Niedziela 18 marca, o g. 3:30 popoł. „Za  
dawnych dobrych czasów“ operetka w 4  
akt. Stozza. — O g. 7 w. „Bal w operze“,  
operetka w 3 akt. Heubergera.

Poniedziałek 19 marca, o g. 7 w. „Bal  
w operze“ operetka w 3 akt. Heubergera.  
(50 proc. zniżki.)

— Przed dzisiejszym koncertem **Zb. Drzewieckiego**. (Sala Kola literackiego, 8 wieczór.) Debussy, Ravel, Prokofiew, Szymanowski, Tansman — a więc wysoce interesujące nazwiska i kompozycje współczesne obiał program koncertu jednego z najświetniejszych pianistów polskich, Zbigniewa Drzewieckiego. O nim pisze Fr. Szopski: „Ten ostatni dokazał w swym recitalu rzeczy niezwykłej... Już samo ogarnięcie świetnej pamięcią tej muzyki i doskonałe wykonanie jej technicznie zasługuje na podkreślenie i szczególną uwagę. Wszystko to było przytem zagrane z muzykalnością wyrafinowaną“. Wystarczy przytem dodać, iż Drzewiecki wykona program, w którym mieszczą się przeważnie dzieła nieznanego większego współczesnego kompozytora we Lwowie, jak np. „Mirrors“ Ravela najfrancuskiego, „Mask“ i III. sonata Szymanowskiego i taktata Prokofiewa, który obok Strawińskiego jest przywódcą młodrosyjskiej muzyki. Czem w zakresie pieśni solowej są dla Lwowa wieczory p. Szymanowskiej tem w zakresie fortepianowej twórczości będzie dzisiejszy wieczór Drzewieckiego, któremu zagranicą nie szczędziła najwyższych pochwał. Wieczór dzisiejszy będzie jednym z najjaśniejszych w obecnym sezonie muzycznym. Będzie to zarazem inauguracja działalności naszej agencji koncertowej we Lwowie, na szczęście — polskiej, a więc najgodniejszej bezwzględniego poparcia. Charakter dzisiejszego wieczoru dowodzi, iż agencja ta ma bardzo wielkie i sympatyczne cele. O tem nie zapominajmy — to nasz narodowy obowiązek, który raz narazicie należy spełnić.

— Z Rozwołu. Staraniem Sekcji propagandy odczyta dyr. Krzysztofowicz we środę 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali gimnastycznej przy ul. Lelewela 9. wykład z dzieła F. Jeske Chomińskiego p. t. „Historja żydów w Polsce“. Wstęp tylko dla członków i sympatyków Rozwołu.

— Z Klubu Związku Lud.-Nar. w niedzie-  
łę, 18 marca, odbędzie się dla członków  
Zw. Lud.-Nar., ich rodzin i wprowadzonych  
gości zebranie towarzyskie z uroczajco-  
nym programem w Klubie Zw. Lud.-Nar.,  
ul. Pańska 11, I p. Początek o g. 8 wieczór,  
strój wizytowy.

— Organizacja Narodowa II. W dniu  
dzisiejszym tj. we środę, odbędzie się ze-  
branie O. II. w lokalu własnym, ul. Trau-  
guta nr. 23 I p. Ze względu na ważność  
obrad jaknajliczniejszy udział konieczny.  
Początek o g. 7 wieczór.

— Odczyt o Renancie. (Staraniem Tow.  
Przyjaciół Francji we Lwowie wygłosi p.  
prof. Noville odczyt pt.: „Renan, homme  
et ecrivain“, w piątek, 16 marca o g. 7 w.  
w XIV sal. Starego Uniwersytetu, II. p.,  
ul. Mikołaja. Wstęp 500 mk., dla członków  
i uczniów Tow. 300 mk.

— Dz. odczyt prof. Dr. Malarskiego o  
radio-telefonie i radio-telegrafie w Instytu-  
cie Technologicznym o g. 6 wieczór. 1493

— Z poczty. Z dniem 14. marca 1923,  
zwiąże się czasowo agencja pocztowa w Za-  
pałowice pow. Cieszanów a okręg jej dorę-  
czeń, tj. gminy Zapalów, Wola zapalowska  
i Surnaczówka wraz z przynależnymi do  
nich przysiółkami, przydzieli się do za-  
miejscowego okręgu doręczeń urzędu po-  
cztowego Bobrowka.

— Zmarli we Lwowie, 10 bm.: Michał  
Welcz, l. 23, szpital, gruźlica; Władysław  
Michalewicz, l. 36, czeladnik kamien, Ste-  
niowska 11, rozedma płuc; Stefania Ma-  
rycz, 5 mies. Kordeckiego 24a, zapalenie  
płuc; Chiel Strumpi, l. 48, rybak, szpital,  
katar jelit; Ciwie Weiz, l. 25 Pod Dębem  
l. 18, uduszenie wskutek polknięcia zębów;  
11 bm.: Jan Killan, l. 69, emerytowany pre-  
zydent sądu kraj., Zdrowia 7, bład serca;  
Jerzy Częstochowski, l. 56, oficer kol.,  
Lwowskich Dzieci 28, chor. układu nerw.,  
Janina Stawiarz, l. 3, Mickiewicza 22 gru-  
źlica opon mózgowych; Julia Rosolska, l.  
94, właśc. realności, Ossolińskich 8, uwiąd  
starczy; Zofja Staszka, l. 52, Zborowskich  
l. 1, gruźlica; Altet Goldek, l. 73, szpital  
izrael, uwiąd starczy; Markus Tennen-  
baum, l. 85, Cebulna 4, uwiąd starczy;  
12 bm.: Kazimierz Wayda, l. 54, komisarz  
Magistratu, Sapiehy 17, rak; Mieczysława  
Surmiak, 4 i pół mies. Bogdanówka 18.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 marca.

## TEATR WIELKI.

Środa 14 marca, o g. 7 w. „Orle“, sztuka  
w 5 akt. Rostanda (premera).

Czwartek 15 marca, o g. 7 w. „Orle“,  
sztuka w 5 akt. Rostanda.

Piątek 16 marca, o g. 7 w. „Orle“, sztu-  
ka w 5 akt. Rostanda.

Sobota 17 marca, o g. 3 popoł. „Halka“,  
opera w 3 akt. Moniuszki. — O g. 7 w.  
„Orle“, sztuka w 5 akt. Rostanda.

Niedziela 18 marca, o g. 3 popoł. „To,  
co najważniejsze“, sztuka w 4 akt. Jewrej-

mowa. — O g. 7 w. „Trubadur“, opera w  
4 akt. Verdiego. (Gościnnie występ Pauliny  
Stokowskiej.)

Poniedziałek 19 marca, o g. 7 w. „Orle“,  
sztuka w 5 akt. Rostanda.

## TEATR MALY.

Środa 14 marca, Teatr zamknięty.  
Czwartek 15 marca, o g. 7 w. „R. H.  
inżynier“, komedja w 3 akt. Winawera.

Piątek 16 marca, o g. 7 w. „R. H. in-  
żynier“, komedja w 3 akt. Winawera.

sepsis; ponadto zmarli: Katarzyna Kłosowska 1. 70, Jan Chojński, 1. 55, Samuel Segal, 1. 13.

— W sprawie emigracji do Rusji. Od pewnego czasu szerzy się w wielu powiatach Małopolski agitacja za wyjazdem do Rusji, w celu osiedlenia się tam na stałe. Obiecują się netylko bezpłatną ziemię, ale konie, inwentarz itp. Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie przestrzega przed zbyt pochopnym daniem wiary tym obietnicom, obliczonym na łatwowierność ludzką. Nazwiska agentów należy podawać do wiadomości Urzędu względnie władz lokalnych.

— Na fundusz fundacji Zapomogowej dla wdów i sierót po urzędnikach i służach Władz politycznych Województwa lwowskiego składa personal Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Województwa lwowskiego 100.000 marek zamiast kwiatów na trumnę śp. Juliana Friedricha, emer. radcy Namiestnictwa.

— **Włamawcze przy robocie.** Do mieszkania Arona Miesesa przy ul. Zamarstynowskiej 16 włamali się wczoraj nieznani sprawcy a po rozbiciu komody skradli dwa złote zegarki z lancuszkami, kilkanaście sztuk srebrnych kubków, 50.000 mk. gotówkę i nie pogardził nawet jedwabnym chałatem i czapką szabasową. Wyrządzili w ten sposób Miesesowi szkodę w wysokości około 6 milj. mk. Łochodzenia w toku — sprawcy niewyśledzeni.

— **Kradzieże i kradzieże!** Zwykła ta rubryka w dniu wczorajszym weszła nową falą włamań i kradzieży mieszkaniowych. I tak z mieszkania dyr. E. Skarbińskiego skradli złodzieje futro damskie, wartości 3 milj. mk. — Ich towarzysze otarli się o garderobę hotelu George'a, skąd zabrali na szkodę Piotra Pierackiego futro wskutek czego poszkodowany poniósł stratę około 6 milj. mk. — Z mieszkania M. Podhajckiego w Ryńku 43 skradziono 865.000 mk. — Maurycy Mohr, zamieszkały przy ul. Dominikańskiej 4, przytrzymał Stefanię Cisińską, notowaną złodziejkę w chwili, gdy rozbiła szafę, ustawioną w sieni. — Aresztowano dalej kilkanaście osób, które na dworcu towarowym II. kradły węgiel kolejowy.

— **Aresztowanie brutalna.** Policja aresztowała wczoraj rob. Franciszka Pietrzyka, który pobił w Miejskim Zakładzie opałowym przy ul. Czarnieckiego kasjerkę Stefanię B.

— **Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego** poleca P.T. bankom, instytucjom handlowym i Pp. kupcom fachowych buchalterów, saldokontystów, korespondentów itp. na posady stałe i pracę godzinową. — Informacje i zgłoszenia załatwia pismem lub ustnie Referent pośrednictwa pracy Wydział Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. Z., Lwów ul. Boularda 1. 5. 1498

## Strajk pracowników krawieckich we Lwowie.

Wczoraj rozpoczął się we Lwowie strajk pracowników krawieckich. Podłożem strajku są żądania ekonomiczne. Ostatni cennik wynagrodzenia za robociznę obowiązuje od 3 marca. Jest on w porównaniu do cen wczesniejszych podwyższony o 220 procent. Dla ilustracji przytoczamy niektóre pozycje: uszycie marynarki 1-rzędowej — 44.800 mk., 2-rzędowej — 48.000 mk., kamizelki 10.240 mk., spodni zwykłych — 15.360 mk., żakietu — 67.200 mk. (kamizelka i spodnie oddzielnie), fraka — 80.000 mk., palto — 75.200 mk., ulsteru 67.200 mk. Ceny powyższe dotyczą tzw. chałupników, tj. pracowników, pracujących u siebie w domu. Znaczący należy że chałupnictwo tj. praca w domach prywatnych (a nie w pracowniach) jest w zawodzie krawieckim nadzwyczaj rozpowszechniona. Na wiecach publicznych wprawdzie pracownicy występują ostro przeciw temu rodzajowi pracy, lecz jest to atak nieszczerzy. Pracownicy bowiem krawieccy zwłaszcza żonaci, bardzo niechętnie pracują w warsztatach woląc swobodniejsze warunki pracy w domu.

Obecnie żądają pracownicy krawieccy około 100 procentowej podwyżki wynagrodzenia. Dla przykładu przytoczamy: Za marynarkę 1-rzędową — 75.000 mk., 2-rzędową 80.000 mk., kamizelka — 20.000 mk., spodnie zwykłe — 25.000 mk., żakiet — 130.000 mk., frak — 160.000 mk., palto — 160.000 mk., ulster — 140.000 mk.

Na żądania te majstrowie nie chcieli się obecnie zgodzić, zastawiając się tem że nie mogą podwyższyć klientom cen zbyt gwałtownie, bo odstrasza resztki klientów, a powtórnie nie pozwalają na to warunków pracy. Warsztaty krawieckie nie sprzedają bowiem gotowych ubrań, lecz wykonują zamówienia co trwa nieraz po parę tygodni, a majster nie może klienta obarczać dodatkową zapłatą poza ceną umowną i: tej tylko podstawie, że w międzyczasie nastąpiła dewaluacja pieniądza.

Pracownicy okazywali skłonność do ustępstw, lecz w ostatniej chwili uchwalili podjęcie strajku.

Na niedzielnym wiecu pracowników wyrażał jeden z mówców postulat upaństwowienia jaknajwiększej ilości warsztatów

krawieckich przy czym proponował rezolucję, że robotnicy będą w tych warsztatach pracować — prócz obowiązkowych 8 godzin — 2 godziny dla państwa. W odpowiedzi na to zerwały się wśród zebranych gwałtowne spieraczki, a najgłośniej krzyczała pewna żydóweczka, zastrzegając się strasznie gorąco przeciw pracy dla państwa.

Postulat stworzenia warsztatów i usunięcia chałupnictwa uważają majstrowie za niewykonalny tak dla braku lokali na specjalne warsztaty, jakoteż wskutek niemożności ujęcia chałupnictwa w rysy ścisłej kontroli.

Pracownicy damscy wysunęli również nowe postulaty cennikowe. Majstrowie damscy żądania te przeważnie przyjęli bo klientela damska jest znacznie skłonniejsza do „płacenia każdej ceny“.

W ciągu dnia wczorajszego strajkujący chodzili po pracowniach i kontrolowali czy wszędzie przestrzega się strajku.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie majstrów krawieckich, a jutro, lub pojutrze rozpoczną się niezawodnie pertraktacje, które przypuszczalnie doprowadzą do zlikwidowania strajku. (k.)

## Budżet m. Lwowa na r. 1923.

### Budżet m. Lwowa na rok 1923.

Komisja budżetowa zakończyła w poniedziałek obrady nad budżetem na rok bieżący. Ogólne przychody i rozchody przedstawiają się następująco:

**Budżet zwyczajny** (pierwsza cyfra oznacza rozchody, druga dochody):

Reprezentacja miejska 77.032.347 — 921.200; Admin. gminna 1.393.924.187 — 159.081.289; Zarząd majątku gminnego 94.476.947 — 86.528.753; Bezpieczeństwo publiczne 239.614.408 — 1.390.000; Sprawy sanitarne i targowe 255.924.339 — 49.891.487; Instytucje kulturalne 2.782.653.892 — 2.069.934.736; Kwaterunek i pobór do wojska 3.530.294 — 634.820; Dobroczynność publiczna 506.241.467 — 458.526.152; Drogi, bruki i plantacje 697.485.182 — 300.406.000; Kanalizacja miasta 171.378.074 — 29.350.000; Czyszczenie miasta 531.392.867 — 19.050.000; Zarząd dróg miejskich 791.653.211 — 630.055; Wydatki i dochody nieprzewidziane 27.024.334 — 2.400.000; Opodatkowanie miasta 9.550.000 — 2.412.790.000. — Razem 7.581.881.549 — 5.591.534.492. Po straceniu dochodów 5.591.534.492; okazuje się zatem niedobór 1.990.347.057.

### Budżet nadzwyczajny. Rozchody:

Na dokończenie budowy zakładu kąpielni ludowych przy ul. Balonowej 7.000.000; Na odbudowę baszty prochowej 30.000.000; Na pokrycie dachu nad chłodnią rzeźni 23.000.000; Na nowe drogi, chodniki i rekonstrukcje tychże 200.000.000. **Dochody:** Na pokrycie niedoboru budżetu zwyczajnego w sumie 1.990.347.057, jak również wydatków budżetu nadzwyczajnego 258.000.000. Razem 2.248.347.057. Preliminuje się z podwyższyć się mających podatków dotychczas pobieranych, jak również z podatków nowo wprowadzić się mających na r. 1923 okragło 2.248.500.000. Razem rozchody 258.000.000; dochody 2.248.500.000. Po straceniu rozchodów 258.000.000 okazuje się nadwyżka 1.990.500.000.

**Zestawienie:** Budżet zwyczajny rozchody 7.581.881.549, doch. 5.591.534.492 Budżet nadzwycz. rozchod. 258.000.000, dochody 2.248.500.000. Razem rozchody 7.839.881.549, dochody 7.840.034.492, po straceniu rozchodów 7.839.881.549, okazuje się ogólna nadwyżka budżetu na rok 1923 152.943.

## Sprawy miejskie.

### PODNIESIENIE TARYF HOTELOWYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu uchwalono podwyższyć taryfy hotelowe wedle norm następujących: hotele kategorii I. a — o 70 procent, I. b — o 60 procent, kategorii II. — o 60 procent, III. — o 50 procent.

### NOWE OPŁATY ALKOHOLOWE.

Na temże posiedzeniu podwyższono miejskie opłaty od napojów alkoholowych. Opłaty te będą obecnie wynosić: od litra piwa — 120 mk., miodu 200 mk., wina — 500 mk., spirytusu — 2 tysiące mk.

### SPRAWY BUDOWLANE.

Oficerskiej spółdzielni mieszkaniowej OK. 6 zatwierdził magistrat plan parcelacji ogrodu przy ul. Jabłonowskich, tudzież parceli przy ul. Niemcewicza i Boczkowskiego. Ponadto przyznał magistrat: konsens na nadbudowę II. piętra na pl. Bilczewskiego, na nadbudowę IV. piętra przy ul. Brajerowskiej Zakładowi ubezpieczeń od wypadków, tudzież konsens na budowę parterowego drewnianego domu przy ul. Ostrołęckiej. Drewniane domki opłaci się dziś budować, bo są zna-

cznie tańsze i szybciej mogą być zbudowane.

### CENY GAZU I ELEKTRYCZNOŚCI.

Magistrat akceptował uchwaloną przedwczoraj podwyżkę cen gazu, przyjął też podwyżkę cen elektryczności, a to taryfy tramwajowej mniej więcej o 50 procent, prądu do oświetlenia o 100 procent. Dyrekcja MKE. proponowała podwyżkę znacznieszą (np. bilet wprost 800 mk., Magistrat zaś stanął na 600 mk., ceny prądu o 140 proc., Magistrat zaś stanął na 100 procent).

Ceny elektryczności były ponownie przedmiotem obrad komisji elektrycznej, która odbyła się wczoraj wieczorem.

### TARYFA KOMINIARSKA.

Magistrat ogłosił zatwierdzoną przez województwo nową taryfę kominiarską, obowiązującą od 1 stycznia br. (poda waliśmy ją swego czasu). Obwieszczenie zaznacza, że kominiarz winien mieć przy sobie stale, prócz książeczek kontrolnych dla potwierdzenia każdorazowego czyszczenia, także taryfę, którą musi okazać na żądanie strony.

## Sport.

### Wynik zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w Sławsku.

Sobota 10 marca, 1 Bieg główny 18 km. a) klasa I. seniorów: 1) Mückenbrunn SNTT 1h 14'51", 2) Witkowski SN Czarni 1h 18.4", 3) Suleja SNTI 1h 18.25", 4) Krzeptowski Andrzej 1h 18.45".

b) klasa II. seniorów: 1) Czerwiński KTN 1h 19.45", 2) Gąsienica SNTI 1h 24.56", 3) Galica SN Pogoń 1h 27.24".

c) Klasa młodzików, 9 km.: 1) Białkiewicz KTN 40.33", 2) Steków SN Czarni 41.05", Kowaleczuk SN Pogoń 41.06".

Dzień drugi zawodów, niedziela 11 marca:

a) Skoki młodzików: 1) Krzeptowski Adam SNTI nota 1.98, 2) Czerwiński KTN nota 2.45, 3) Schiele SNTI nota 2.80, 4) Klimkiewicz KTN nota 3.24.

b) Popis sztucznej łąki (slalom): 1) Krzeptowski Andrzej nota 1.50, 2) Kaliciński

ski SNAZS nota 1.88, 3) Rozmus A. SNTT nota 2.06.

c) Skoki seniorów I. kl.: 1) Krzeptowski A. nota 1.80, 2) Rozmus nota 2.35, 3) Mückenbrunn nota 2.60, 4) Kaliciński nota 3.13. Najdłuższy skok Rozmusa 20½ mtr.

d) Skoki seniorów II. kl.: 1) Cott Elgin nota 3.81, 2) Świszczowski SNAZS nota 3.84, 3) Gąsienica SNTT nota 4.19, 4) Klimkiewicz nota 4.23. Najdłuższy skok Klimkiewicza 17½ mtr.

Tytuł „Mistrza Polski na rok 1923“ zdobył Krzeptowski Andrzej SNTT. 2) Mückenbrunn Henryk SNTI. 3) Rozmus Alexander SNTT.

Dziwja nas cokolwiek wyniki w skokach. Tak Krzeptowski jak i Mückenbrunn mieli wszystkie trzy skoki bez upadku z tą różnicą, iż Mückenbrunn skoczył raz 16 mtr. a dwa razy 20 metr., Krzeptowski zaś

wszystkie trzy razy 20 mtr. Rozmus miał wszystkie trzy skoki z upadkiem i zdobył drugie miejsce. Na widzu bezstronnym, który te skoki obserwował i który ze Sławską wyjechał z opinią, „tylko ci dwa (Krzeptowski i Mückenbrunn) ładnie skaczą, a inni sypali się“, nagłe taki wyrok komisji robi dość nieprzymiernie, bo nieczekiwanie wróżone. Z naciskiem podkreślamy to, iż w opinii naszej nie jesteśmy odosobnieni, gdyż na skoki patrzyło kilka set osób, którzy może nie fachowcy, jednak „dobrze widzieli“. Sprawa dość drażliwa a niebezpieczna, gdyż brak zaufania do bezstronności dyskredytuje nasz sport, nasze najwyższe władze sportowe. Więc caveat consules.

A teraz pod adresem naszych narciarzy zawodników. Nabil was wszystkich Mückenbrunn, nabil szp. tute, a d'aczego? Gdyż trenował, pilnie i zawzięcie. Bez pracy nie ma kołaczy. Nasz mistrz, Krzeptowski A. wykażal w biegu na 18 kmtr za wielką różnicę czasu, jak na mistrza — dlatego na tem miejscu wyrażamy żal pod adresem p. Bujaka, iż w Sławsku nie stanął się, by czoło stawić Mückenbrunnowi. Zawódł Witkowski, na którego liczyliśmy, brak mu pewności w zjazdach, w której Mückenbrunn jest godny podziwu, o skokach zaś pojęcia nie ma — to też w mistrzostwie poważnej roli odegrać nie może. Przyszłość wielką mają Suleja, Czerwiński, młodszy Krzeptowski, Galica Scott Elgin — lecz bez treningu i pracy na nic chochy najbardziej buńczuczna mina — Mückenbrunn Was być będą, jak sami zechcą i zakłady wygrwać jeszcze większe. Dziś jest już po czasie. Lecz na drugi rok kto chce rzeczywiście zdobyć prawdziwie tytuł mistrza, ten nie może 4' przyjść później do mety.

**Poświęcenie nowego schroniska K. T. N. w Sławsku.** Obok zawodów było Sławsko widowiskiem radości uroczystości poświęcenia nowego, własnego schroniska KTN. Stare schronisko, założone 1907 r., które w swych murach gromadziło przed wojną epigonów naszego narciarstwa, uległo podczas wojny pożarowi i zupełnemu zniszczeniu. Lecz powojenny Wydział KTN. ze swym energicznym prezesem prof. Klemensiewiczem na czele i por. Łoteczką, rozwinał tak wydatną pracę, tyle wykażal zaparcia się i poświęcenia, iż uczestnicy zawodów mogli już pod dachem nowego schroniska zgrupować się przy wspólnym stole i bez różnicy klubowej partyjności dzielić się swymi wrażeniami. Poświęcenia schroniska dokonał w niedzielę 11 bm. o godz. 13 ks. Pokiziak w obecności wielu gości, wśród których zauważyliśmy wiceprezydenta m. Lwowa Dr. L. Stahla, generała Lindego, Dyrektora kolei p. Barwicza, dyr. dobr. Skolskich inż. Kumora z małżonką, kuratora Okr. Szkol. dr. Soblińskiego, starostę Golczewskiego, generała Farę z gronem oficerów z Przemyśla, płk. Skokowskiemu dwc. b. p. strz. podł. prezesa Hamerskiego, delegację klubów sportowych i bardzo wiele osób ze Lwowa, Stryja i Skolego. Rolę gospodyni sprawowały panie: Pawłowska, Piechowska, Pełzoldówna pod kierunkiem p. Jakubowskiej.

Po poświęceniu przemówił serdecznie ks. Pokiziak; prezes Klemensiewicz powitał gości, imieniem kl. Czarnych mówił dr. Stahl, imieniem AZS (Kraków) i SNTI (Zakopane) p. Boniecki, imieniem Kruchy prof. Wacek, imieniem Pogoni Wł. Kuchar, — Przemowy były krótkie, serdeczne i brzmiały w nich nuta dumy z wielkiego dzieła, jakie dokonało KTN.

## Z życia młodzieży.

Zwyczajne Walne Zebranie Czyteln. Akad.

W niedzielę 11 bm. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Czyteln. Akademickiej. Sprawozdanie z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zebrania odczytała p. Fuchsówna, poczem ustępujący prezes p. Bertoni w przemówieniu swem charakteryzował działalność zarządu pierwszego po wojnie światowej, który działał w duchu narodowym. Szczegółowe sprawozdanie z działalności wszystkich komisji Czyteln. Akademickiej, przedstawił p. J. Zieliński. P. Mieczysław Piszczkowski złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu przemawiali pp. Glużński Zieliński Adam, Flejnosz, Oleniacz i Bertoni. Wniosek komisji rewizyjnej przyjęto jednomyślnie. Lista nowego zarządu i komisji rewizyjnej, postawiona przez ustępujący zarząd, została również przyjęta. Do nowego zarządu wchodzi pp.: Deryng Antoni przewodniczący, Walczewski Józef i Zieliński Józef zastępcy przewodni., Piszczkowski Tadeusz sekretarz, Pohorecki Roman skarbnik oraz pp.: Czartoryski Roman, Żurowski Roehr, Tyszkowski, Dobiecki, Wojciechowski Remiszewski, Hornung, Pittner, Chemicka, Stahl Zieliński Adam, Szeter, Lachowska Helena, Kosński, Obrzd, Kilanowicz i Oleniacz. Członkowie komisji rewizyjnej pp.: Scheuring Piszczkowski Mieczysław, Golczewska, Bertoni i Czartoryski Jan.

Wspólne zebranie obu zarządów Czyteln. Akademickiej odbyło się we czwartek, o godz. 5.30 wieczór w lokalu własnym (ul. Łozińskiego 1. 7).

# Dział ekonomiczny.

## P. K. K. P. w lutym.

Bilans P. K. K. P. z 28 lutego b. r. wykazuje następujące zmiany w porównaniu z 31 stycznia br.

Dług skarbu wzrósł w ciągu lutego o 285.5 miliardów t. zn. zwiększył się dziennie okragło o 10 milionów. Ogółem winno jest państwo Kasie Pożyczkowej 1.085 miliardów.

W tym samym czasie kredyt prywatny, udzielany przez P. K. K. P. zwiększył się w portfelu wekslowym o 45.660 milionów, w innych kredytach o 9.108 milionów, razem o 54.7 miliardów. Wogóle kredyty te (t. zw. kredyty gospodarcze, o których wiele obecnie mówi się i pisze) wynoszą z górą 280 miliardów mk. W stosunku do kredytu zaciąganego przez państwo, kredyty gospodarcze ulegają w ostatnich miesiącach stałej redukcji. Z końcem r. 1922 wynosiły one bez mała 30 proc. długu skarbu w P. K. K. P. W ciągu stycznia zmniejszyły się do 28.25 proc., obecnie spadły do 25.8 proc. Wobec wzrostu drożyzny w ciągu tego samego okresu o z górą 60 proc. mogły kredyty gospodarcze P. K. K. P. zaspokoić tylko część zapotrzebowania i nie zdołały zapobiec ostremu brakowi gotówki, jak obecnie banki powszechnie odczuwają.

Dodać trzeba, że z r-ków żyrowych otrzymała P. K. K. P. w ciągu lutego nadwyżkę, wyrażającą się poważną kwotą 102 miliardów. Wynika z tego, że kredyty gospodarcze znalazłyby pełne pokrycie w zwiększonych operacjach biernych kasy i nie wymagałyby żadnych nowych emisji markowych.

Emisje nowe, które powiększyły się o 268 miliardów zostały wywołane jedynie zapotrzebowaniem skarbu. Ogółem było w obiegu 28 lutego br. znaków pieniężnych na 1.177.300 miliardów mk. (jeden bilion, sto siedemdziesiąt siedm miliardów 300 milionów).

Poprawę wykazuje jedynie stan walut zagranicznych i rachunków zagranicznych „nostro”. Z końcem lutego posiadała P. K. K. P. z tego tytułu o 5.6 miliona marek złotych więcej, niż z końcem stycznia, ogółem 43.5 miliona mk. złotych, czyli z górą 10 milionów dolarów, jest to tem bardziej godne uwagi, że zahamowanie z końcem lutego spadku kursu marki na giełdach zagranicznych nie obeszło się bez interwencji ze strony P. K. K. P. Mimo to zapas dewiz obecny jest mizerny w porównaniu do stanu z czasów rządów ministra Michalskiego.

Zapasy kruszcowe wzrosły w lutym o ćwierć miliona marek złotych.

Dr. R. K.

## Władomości gospodarcze.

Zaizenie wicy czeskosłowackiej. Czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło, aby placówki konsularne od kupców i przemysłowców polskich, udających się do Czechosłowacji dla nawiązania stosunków handlowych, pobierały tylko połowę normalnej opłaty za wizę paszportową. — Ułga ta może być zasadniczo udzielona w tym wypadku, o ile odnośny kupiec czy przemysłowiec polski wykaże się poświadczeniem którejkolwiek czeskosłowackiej Izby handlowej. — Ze względu jednakże na to, że przedłożenie poświadczenia czeskosłowackiej Izby handlowej może być bardzo utrudnione, czeskosłowackie placówki konsularne zostały upoważnione do pobierania połowy opłaty za wizę także i wtedy, o ile odnośny kupiec czy przemysłowiec wykaże się poświadczeniem przynależnej a więc polskiej Izby handlowej i przemysłowej lub nawet korespondencją z firmami czeskosłowackimi.

**Mkp. w Zurychu 0-0017 cent.**  
**Dolar . . . . . 45.800 mkp.**  
**Rlk. niem. . . . . 2 25 mkp.**

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 13 marca.

Kurs dewiz większym zmianom nie uległ, w dziale akcji pewne ożywienie

przy jednoczesnym podwyższeniu się kursów niektórych walorów. Papiery publiczne w obrocie minimalnym.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 46000, marki niem. 2.08, Belgia 2400, Berlin 2.10, Gdańsk 2.10, Londyn 215000 N. Jork 45000, Paryż 2740, Szwajcaria 8550, Wiedeń 0.65, Włochy 2230, Praga 1370, 4 proc. państw. pożyczka premjowa 1720.

Akcje: Bank dysk. warszawski 39509 Bank handl. w Warszawie 69000 Bank kred. w Warszawie 15000, Bank Małop. Kraków 2900, Bank Przem. Łódź 3475 Bank Spół. zarob. Poznań 17750, Bank dla handlu i przem. 21500, Polski Bank Przem. Warszawa 14750, Cegielski 110.000, Częstocice 153000, Tow. akc. fabr. cukru 169.000, Firlej 26500, Tow. przem. drzew. 6300, Warsz. kop. węgl. 154.000, Lilpop, Rau i Lów 80000, Modrzejów 74250, Ostrowieckie zakład. 74000, Ortwein i Karasiński 15800, Rudzki i Ska 43000, III. em. 37000, Rolin i Zieliński 32500, Starachowice 40000, V em. 31.000, Pocisk 5300, Fabr. parow. 15300, Żyrardów 1.625.000, J. Borkowski 6300, Bracia Jablkowscy 13300, Warsz. tow. transp. i żegl. 4200, Habebusch i Schiele 28500, Ursus II. emisji 10750, Polska nafta 7000, Nobel 17130, Zieleniewski 118000, Poiba 4300, Lenartowicz 5600, Chodorów cukrownia 45000, Cmielów 34000, Norblin 18560. (PAT.)

Warszawa, (Tel. wł.) 13 marca. Wo-

bec redukcji banków dewizowych, u-prawnionych do obrotu dewizami i walutami zagranicznymi na dzisiejszem posiedzeniu giełdowym transakcji walutami obcymi prawie niedokonywano. Mniejsze domy bankowe pozbawione praw dewizowych pozbywają się drobnych remanentów walut obcych. Przy zaniknięciu giełdy zapotrzebowanie banków dewizowych na waluty pokryła P. K. K. P.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13 marca.

Waluty i dewizy: Dolary Stan. Zjed. 45800, franki franc. 2765, funty szterlin. 216500, korony austr. 0.64, korony czeskosłowackie 1345, Pol. Tow. han. 3800, Pharna 17500, Żegluga polska 1200, Zieleniewski 108000, Cegielski 111000, Warsz. Spół. bud. parow. 14500, Automotor 4200, Trzebinia fabryka masz. 22000, Górka 62000 Siersza górnicza 71500, Tepege 41000, Polska nafta 7100, „Krakus” 13000, Niemojowski 29500, Chodorów rafin. 51000, Siersza elektr. 5000, Cmielów 35000. (PAT.)

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 13 marca.

Berlin 0.0258, Holandia 212.20, Nowy Jork 530, Londyn 25.23, Paryż 32.40, Mediolan 25.62, Praga 15.95, Budapeszt 0.17 i jedna czwarta, Bukareszt 2.52, Belgrad 5.60, Sofja 3.12, Warszawa

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 marca 1923

W dewizach tendencja mocna przy kursach utrzymanych. Londyn podrożał na 213.500, Berlin kończy kursem 225.

W akcjach przemysłowych papiery tańsze zupełnie zaniedbane, natomiast w akcjach cięższych duże obroty przy

dalszej tendencji zwykłej. Cmielów kończy kursem 37000 przy dużym popycie. Parowozy 14500.

Akcje nietotowane na giełdzie utrzymują się na jednym poziomie, przy skłonności do dalszej zniżki. Jaworzno nieefektywne 173—174000. Len 7500, Foresta 11500, Gazy ziemne doszły do 202.000.

Wartość nominał.	Ostatnia dwiód.	Mkp.	Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	13 marca		12 marca		
					marki polskie	marki polskie	marki polskie	marki polskie	
				Bank akc. zw. I—VI em.	—	—	—	—	
				Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	—	
				Bank hip. akcyjny	2050 (2000 nieef.)	1900	2100	2050	
				Bank hip. ziem.	—	—	—	—	
				Bank Małopolski	—	—	3300	—	
				Bank powsz. kredytowy	1000 1050	—	—	—	
				Bank przemysłowy	—	—	4500	—	
				Bank Rolniczy S. A.	4800	—	—	—	
				Bank ziemski kred.	—	—	—	—	
				Browary lwowskie	102000	97000	98000	—	
				Tow. Chodorów	47500 49500 49000	46000	46750 47900	47250	
				Tow. akc. Karpat	—	—	—	—	
				Cmielów Fabr. porcel.	36000 37000	34000	34250 34500	35000	
				Tow. akc. Galicja	—	—	—	—	
				Tow. Gafota	5100	—	5200	—	
				Tow. Górka	18000	—	18000	19000	
				Niemojowski Fabr. pap.	75000 74500	72250	73250 74000	74500	
				Oikos Zakł. drzewn.	14250 14500 14750 15000	13000	13250 13890	14000	
				Parowozy	—	—	7250	7500	
				Parria fabr. papierosów	(4500 5000 nieef.)	—	—	—	
				Pezet, I. II, III em.	—	—	—	—	
				Pocisk Zakł. amunic.	—	—	7000	7050 7000	7200
				Polski Glob	—	—	—	—	
				Polska nafta	—	—	—	—	
				Polskie Tow. Budowl.	—	—	3900	—	
				Polskie Tow. handl.	—	—	—	—	
				Polsot	—	—	—	—	
				Potęga S. A. hut. żel.	20000	—	—	—	
				Tow. Rakszawa	5800	—	—	—	
				Zakłady elektr. Siersza	—	—	—	—	
				Gal. Zakł. gorn. Siersza	—	—	—	—	
				Tepege	40000	—	—	—	
				Tespy S.A. Eks. soli pot.	98000	—	—	—	
				Wawel	—	—	—	—	
				Tow. Zieleniewski	98000 102000 99500	90000	94000 94750	96000	
				Żegluga Polska	—	—	—	—	
				<b>Papiery państw.</b>					
				40/100 Pańs. Poż. Prem. (mil.)	—	—	—	—	

Dewizy i waluty	13 marca				12 marca			
	Waluty				Dewizy			
	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja
1 funt sterl.	212000	214000	209000	211000	213000	215000	210000	212000
1 fr. franc.	2750	2780	2735	2765	2775	2805	2785	2815
1 fr. szwajc.	8260	8340	8260	8340	8336	8440	8360	8440
1 kor. czes.	1338	1352	1300	1330	1348	1362	1335	1365
1 kor. weg.	16	16-15	16	16-15	16-40	16-60	16-40	16-60
1 kor. austr.	0-62 1/4	0-63 1/4	0-62	0-63	0-63 1/4	0-64 1/4	0-63	0-64
1 mk. niem.	2-15	2-20	2-15	2-22	2-17	2-23	2-15	2-23
1 dynar	425	435	425	435	445	455	445	455
1 dolar ame.	45050	45550	44750	45250	44500	45000	44750	45250
1 lira	2330	2360	2210	2210	2290	2310	2230	2220
1 lei	210	215	262-50	217-50	215	220	217-50	222-50
1 fr. belg.	2270	2300	2200	2220	2305	2345	2360	2400
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holen.	17200	17400	17300	17600	17400	17600	17600	17800
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

0.0117, Wiedeń 0.0074 i pół, Kor. austr. stempl. 0.0075. (PAT.)

### GIEŁDA W BERLINIE.

Notowania giełdy berlińskiej z 13 b. m. nie otrzymaliśmy.

### ZBOŻE.

Kraków, 13 marca 1923.

Żyto 120.000—125.000, mąka żytnia 70 proc. 220.000—225.000, jęczmień 115.000—120.000, jęczmień browarniany 126.000—133.000, owies 135.000 do 137.000. Tendencja słaba. Podaż lepsza. (PAT.)

Warszawa, (Tel. wł.) 13 marca 1923. Żyto poznańskie fr. siacja załadów. 126.000, • owies poznański jednolity 131.000, pszenica poznańska 240.000, jęczmień poznański 104.500, mąka żytnia 70 proc. 213.000, makuchy linałe 120.000.

### CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Oddział we Lwowie

placila za	13 marca	12 marca
1 austr. kor. złota	8151	7965
1 markę niem. złota	9582	9364
1 rubel złoty	20699	20228
1 frank złoty	7761	7585
1 gram czystego złota	26735	26127
1 dukat	91863	89877

## OGŁOSZENIA.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
 LOKOMOBILE, kotły parowe, motory, walce młynskie, maszyny rolnicze, auta i t. p. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis. Biuro Techn.-Handl. „Ewolucja”, Ossolińskich 11, od 4-7 popoł. 1421

**MIESZKANIA.**  
 MAŁŻENSTWO z dobrej rodziny szuka 2 pokoi z kuchnią; ewentualnie jako sublokatorzy. Wspólna kuchnia tylko z ludźmi inteligentnymi. Zgłoszenia pod „Inteligentna” miliony” 1438  
 MIESZKANIA 3-4 pok. z kuchnią, łazienką, poszukuje zastępcę. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Dyrektor Wierzbny” 1494  
 INTELIGENTNA panna z dobrej rodziny poszukuje eleganckiego pokoju, ewentualnie z całym utrzymaniem. Łaskawe oferty pod „URZĘDNICZKA NAFTOWA” do Administracji. 1469  
 POSZUKUJE SIĘ WOLNYCH POMIESZKAŃ, lokali, pokoi kawalerskich i t. p. dla zamożnych odbiorców. „Ewolucja”, Ossolińskich 11, od 4-7 popoł. Kilka wolnych pokoi jest zawsze do wynajęcia. 1418

**WOLNE POSADY.**  
 PANNA potrzebna do kasy. Zgłoszenia: Motylewski-Rzyszkowski, Hotel Żerza. 1493

**POSADY POSZUKIWANE.**  
 POWAŻNA siła biurowa z kilkuletnią praktyką, pisząca na maszynie i znająca buchalterię, poszukuje zajęcia w Zarządzie Administracji dóbr we Wsch. Małopolsce. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do „Słowa Polskiego” pod „Powaga”. 1401

WERKMISTRZ ogz. maszynista maszyn stalych, parowozów, tokarz, ryfalarz, z dłuższą praktyką, chlubnymi świadectwami tartaków, młynów, obelnie zaraz posadę odpowiednią. „Labor”. Boko-ródzany. 1413  
 SEKRETARZ księzący, marszałek dworu, zarządcą zamku, zdemobilizowany oficer W. P. poszukuje posady równorzędnej w kraju lub zagranicą zaraz. Adres: Strusiek Pachole, Małopolska, Świątynia 1415  
 TECHNIK BUDOWLANY, nie-wyszorowana siła, czterechstronna, dłuższa praktyka, dotychczas na stanowiskach kierowniczych, sunienny pracownik, poszukuje odpowiedniego zajęcia; reflektuje na poważne firmy. Poste restante Drohobycz, legitymacja osobista Nr. 1960. 1355

KORRESPONDENTKA z francuskim, angielskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Z. O.” do Administracji „Słowa Polskiego”. 1499

ZARZĄDCA DÓBR za wyrobienie posady dla mieszkani dwupokojowej, ewentualnie gotówką zapłać. Zgłoszenia pod „Zarządca” do Administracji. 1502

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
 NATYCHMIAST jest do odstąpienia zamożnemu rolnikowi dzierżawa ekstetyta morgow bardzo dobrej ziemi z małymi budynkami. 10 km od Stanisławowa. Wiadomość: Dudkowa, Pacyków, pow. Stanisławów. 1500  
 ZARZĄD ZAKŁADU zdrojowego „NIEMIROW” (położony w miejscu) poszukuje od 1 maja na sezon letni restauratora z pierwszorzędnymi kwalifikacjami, buchaltera(ki) i kasjera(ki) biuletowego. Zgłoszenia, nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 1455  
 TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków rolnych, terenów naftowych, zakładów przemysłowych, kamienie, wili i t. p. przeprowadza szybko i solidnie „Ewolucja”, Ossolińskich 11. Posiada stale duży wybór nieruchomości na Pełczcu — Poznańskiem — Górnyu Śląsku i Małopolsce. 1419  
 PLANY i kosztorysy odbudowy gospodarstw wielkich, budynków i urządzeń przemysłowych, zakładów o sile wodnej (młyny, tartaki) sporządza (raz porad techn. udziela; Biuro techn. „Ewolucja”, Ossolińskich 11, od 5-7 popoł. 1420

# SPAWALNIA

(Szweisersnia) przy warsztatach Mechaniczno-Slusarskich, ul. Króla Leszczyńskiego 21, przyjmuje wszelkie części złamane, pęknięte, uszkodzone z żelaza łanego, kutego i metali do spojenia. Zamówienia z prowincji uskutecznią się szybko. Zetuzoszenia i informacje biuro **K. FERDYN**, — **LWÓW, AK. DEMIUKA L. 21**.

ANTYKI, dzieła, sztuki, perskie dywany, porcelane, kryształ, sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komis Magazyn antyków, Batorego 24. 1308

**Najtaniej naprawia** torby srebrne i wszelką biżuterję — tylko **W. BUSZEK** 1463 Lwów — Akademicka — 6.

**Fabryka papieru i** 1465 **wyrobów z papieru**  
**S. W. Niemojowski**  
**S. A. w Bielsku**

poleca papiery afiszowe, koncepcyjne, okładkowe, pakowe, ustnikowe oraz **koperty** i woreczki. **Zastępstwo** na Śląsk i Małopolskę **we Lwowie**, pl. Marjacki 4 (Hotel Europejski).

**Perlaki (Kaspry)** różnych wielkości — oraz **Kompletne Młyny** gospodarcze wykonujące zębowanie zboża, pęczak, perłową grubą i drobną, kaszkę łupaną, gryś, mięką razową i najpiękniejszą pyłowaną. Produkcja na dobę od 60 do 100 cetnarów, zależnie od gatunku przedmiotu. Potrzebny popęd 8 H. P. Całkowity młyn można wstawić w jednej ubikacji o powierzchni 18 m<sup>2</sup>. Montowanie trwa 3 dni. Maszyny są wyrobem pierwszorzędnej fabryki maszyn młynarskich. **Ryflarka, walce młyńskie** poleca ze swego pawilonu wyłączone zastępstwo na Małopolskę. 1496

**Nieustająca Wystawa Maszyn** Lwów, Leona Sapiechy 8  
Kraków, F. Lord Lubicz 1.

NIENAJOMA — ma list pilny do odebrania w Reklamie Prasowej, Lwów, Chorażczyzna 7 — „Idealista”. 1485

**Szyldy, tablice, napisy i roboty lakiernicze** wykonuje **FELIKS GALICIŃSKI** Lwów Boimów 4. 1497 Legionów 1.

**WINA**  
wódki, ocet wycorny w handlu **Stadtmüllera** 1417 Lwów, Rynek 34.

**Towarzystwo Handlu zbożem**  
Sp. z ogr. odp. **w Krakowie**  
Adres: Rynek gł. L. 47.  
Telegr.: Agrikol — Kraków  
Poleca do siewu:  
**Owies i jęczmień** Hodowli Braci Kleszczyńskich; **Pszenicę jarą czerwoną ostkę**; **Nasiona buraków i marchwi pastewnej** hodowli A. Dobrzański Sp. z ogr. odp. 1388  
**Kupuje** wszelkiego rodzaju zboża i produkty rolne

**KILIMY I MAKATY BUCZACKIE**  
Artura hr. Potockiego w Buczaczu. (Wyłączne zastępstwo) 1448  
oraz **TOWAR! BŁAWATNE** poleca **Piotr NUZIKOWSKI** Lwów, ul. Szajnoch 1. 2.

**Nasiona**  
wszelkiego rodzaju jako to: zboża jare, koniczyny, trawy, buraki pastewne, warzywa, oraz sole pot sowe niemieckie. 1350  
Dostarcza wagonowo i detalicznie po cenach konkurencyjnych jak długo zapas starczy. **Spółka Akcyjna Handlu Ziemiołodami w Warszawie** oddział we Lwowie ul. Kopernika 4, w gmachu Tow. Kredytowogń Ziemskiego telefon 776.

**CYKORJĘ Marmoladę** poleca skrzyżkami **Polskie Towarzystwo Handlowe** Lwów, Kołtataja 8. II. p. adr. tel. Tohen. 1451

**Wielką nową** 1459  
**Kamienicę**  
w centrum miasta **zamienię** na inną w okolicy ul. Jagiellońskiej, Legionów, 3 Maja. Szybkie zgłoszenia uprasza „Reklama Prasowa” Lwów, Chorażczyzna 7 pod nr. 10.223.

**Schody kamienne** oraz wszelkie roboty 13.7 budowlane dostarcza najtaniej **A. Krol**, Lwów, Pilichowska 10.

**Westfalia**  
1355 **SIEWNIKI**  
do nawozów sztucznych **oryg. Kuksmana** poleca ze swych składów **Syndykat Rolniczy** Spółka akcyjna Lwów, pl. Marjacki 10.

**Bank Zjednoczenia T. A. w Poznaniu**  
Oddział we Lwowie, ul. Akademicka I. 14. 1437.

**sprzeda :**  
lokomobilę „Badenia” na parę przegrzaną, 12 atm. 159.5 pow. ogrzew. 310/400/ 460 HP. z przegrzewaczem, kondensacją.  
**1 motor** ssąco-gazowy „Guldner” Aschaffenburg dwucylindrowy 160 HP. 180 obrotów z kompresorem, prężnicą i kompl. rurociągami, bez generatora.  
**1 motor** ssąco-gazowy fabr. Schnitz-Köim Erenfeld 200 HP. kompletny z generatorem i rurociągami. Do tego urządzenia należy 1. dynamomaszyna 120 kilowatów (164 HP.) 2 > 250 x 320 Volt 800 obrotów, fabr. Bergmana, i 1 kran nośność 7.500 kgr.  
**zakupi :**  
starą, używaną przewoźną lokomobilę do 15 HP.  
**Zgłoszenia w biurach Banku w godzinach urzędowych.**

LW. 7722  
V.  
Lwów, dnia 8 marca 1923.  
**KONKURS.**  
Tymczasowy Wydział Samorządowy **poszukuje leśnika do zarządu 1.000-morowym lasem** fundacyjnym w Kuźminie (powiat Dobromil)  
Posada jest zaraz do objęcia. Warunki: 1) Obywatelstwo Polskie, 2) niepełnokroczony 45-ty rok życia, 3) egzamin f. chowy (pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem na samoistnych gospodarzy lasowych), 4) praktyka zawodowa (kandydaci z praktyką w lasach podgórskich mają pierwszeństwo), 5) Wynagrodzenie według umowy (należy podać minimalne wymogi). Podania wnosić należy do prookołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (gmach sejmowy) w terminie do 14-go kwietnia 1923. Załączniki w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach. 1467  
Piotrowski m. p.

Dnia 28 marca 1923 (środa) o godzinie 10 rano odbędzie się **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółników** spółki „Stare Tusfanowice” Wolski, Szczepanowski i Ska **Naftowa Spółka z ogr. odp. w lokalu spółki we Lwowie przy ul. Dwernickiego 1. 9 III. p.** z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie zatwierdzenia dotychczasowych rachunków Spółki, 3) Rozpatrzenie wniosku podwyższenia kapitału zakładowego (udziałowego) spółki do wysokości Mp. 300,000,000 t. j. o dalsze Mp. 200,000,000 i powzięcie uchwał w tej sprawie, 4) Sprawa nabycia dalszych obiektów kopalnianych, 5) Wnioski. 1490  
Spółnicy, mogą wziąć udział w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu osobiście bądź też przez pełnomocników, którzy winni się wykazać pełnym pełnomocnictwem. Równocześnie anuluje się nasze ogłoszenie zamieszczone w dzienniku „Słowo Polskie” dnia 13 marca Nr. 72 na dzień 14 marca 1923

**Odpis. Ogłoszenie.**  
Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi na (6) sześć lat od 1. czerwca 1923 począwszy — folwark rudacyjny Kochanówka (powiat Jaworów) o obszarze 550 morgów. Czyszą dzierżawny w zbożu — wszystkie podatki i asekuracje budynków spłacać ma dzierżawca.  
Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach z napisem „oferta (nazwisko oferenta na dzierżawę majątku Kochanówka fund. im. Lachowicza” wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Gmach posejmowy) w terminie do (siódmego) 7-go kwietnia 1923 włącznie.  
Do oferty dołączyć należy: kwit na złożone w Kasie skarbowej „A” (gmach posejmowy) wadium w gotówce lub w papierach wartościowych w kwocie 2,000,000 (dwa miliony) Mkp. do dowody uzłojnienia zawodowego oraz posiadania niezbędnych do uzasadnienia prowadzenia gospodarstwa fundusów. 1466  
Za Tymczasowy Wydział Samorządowy: Piotrowski mp.

L. 86/23  
Wydział Rady powiatowej w Horodence rozpisuje **KONKURS**  
na dwie posady **LEKARZY OKRĘGOWYCH** z siedzibą w 1. Ober-  
tynie 2. Czernelicy, z poborami XII. stopnia służbowego funkc. państwowych i ryczałtem na koszt podróży. **Warunki:** 1. Obywatelstwo polskie, 2. Dyplom dra medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce, 3. Znajomość języków krajowych, Praktyka przynajmniej 2-letnia w zawodzie lekarskim, 5. Niepełnokroczony wiek 40 lat. Podanie wnosić należy do 15. kwietnia 1923 r. 1487  
Komisarz rządowy: **W. Abrahamowicz. w. r.**

**ZAWIADOMIENIE.**  
W nowo wybudowanej fabryce ogniw galwanicznych i akumulatorów pod firmą „DEBS” Spółka z ogr. odp. we Lwowie, przy ul. Burkowej 44. **Leśna 3.** wykonuje się ogniwa galwaniczne: suche, półsuche, mokre woreczkowe (Beitelemlat) baterijki do laterek kieszonkowych, **AKUMULATORY** — stacyjne, przenośne do oświetlania wagonów kolejowych, automobilowe, do laterek ręcznych i kieszonkowych itp.  
**Naprawę akumulatorów** różnych systemów uskutecznią się w najkrótszym czasie. 936

Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.**

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem **W. A. Skrzyżczyńskiego.**